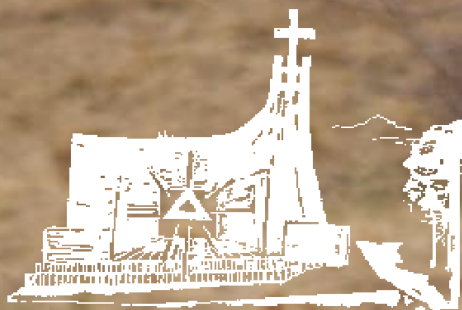




Na Oścież

*Miesięcznik Sanktuarium i Parafii
Matki Boskiej Królowej Męczenników*

Nr 4 (215) Bydgoszcz-Fordon kwiecień 2014 Rok XXII ISSN 1505-7151



Głównym tematem aktualnego wydania „Na Oścież” jest „Radość zmartwychwstania”. Jednak obok, dla potomnych, zamieszczono „Zamyślenia” ks. Proboszcza będące tym razem zapisem Katolickiej Agencji Informacyjnej z wydarzeń uroczystości X-lecia Diecezji Bydgoskiej 25. marca br. Z pewnością, każdemu z obecnych pozostało wiele obrazów, które tego dnia spontanicznie powstawały. Dla nas będzie to radość z decyzji papieża Franciszka o nadaniu naszej świątyni godności bazyliki mniejszej. Przyjdzie jeszcze czas, aby się tym nacieszyć.

Kończy się Wielki Post. Rozmowę miesiąc przeprowadzono z ks. Rafałem Sikorskim – duszpasterzem akademickim z Warszawy, który głosił tegoroczne wielkopostne rekolekcje dla dorosłych i studentów pod znamienym tytułem „Jak pokonać swego Goliata?” W rozmowie poznajemy różne działania, które pomagają współczesnym duszpasterzom docierać do wiernych, i... choć jest długa, warto ją przeczytać. W wydaniu jest też „pigulka”, która może pomóc komuś znaleźć jego <Goliata> i przyćmić się do jego pokonania.

Wielkopostne nabożeństwa, których w naszej wspólnocie nie brakowało przybierały różne formy i zawierały zaskakujące treści, aby współczesnemu człowiekowi przybliżyć jego tajemnice życia, a głównie jego tajemnice odkupienia i zmartwychwstania. Takim szczególnym momentem była realizacja w naszej parafii pomysłu papieża Franciszka nazwanego „24 godziny dla Pana”. Przez 24 godziny, przed Najświętszym Sakramentem i w konfesjonatach trwały duchowe zmagania. Krótka relacja, z tych – prawdę mówiąc nieprzekazywalnych chwil – znajduje się na stronie Wiatraka”. Innym wydarzeniem była tegoroczna studencka sacronowela, którą widzieliśmy w V Niedzielę Wielkiego Postu. Bez słów, a za pomocą gestów i przy pomocy postaci zmieniały się sceny sprzed ponad dwóch tysięcy lat z obrazami współczesnymi nawiązującymi do wskrzeszenia Łazarza i innych biblijnych wydarzeń. Niesamowitą sceną był moment spowiedzi, kiedy w chwili rozgrzeszenia „zmartwychwstałem” grzesznikowi błogosławili i spowiednik i Jezus.

Była też, z udziałem ks. bpa Ordynariusza, uroczystość udzielenia sakramentu bierzmo-

wania, szczególnie młodym osobom.

Treść wydania uzupełniają inne relacje z

wydarzeń w grupach i wspólnotach parafial-

nych oraz stałe działy.

Przed nami najważniejsze dni kalendarza kościelnego - Wielki Tydzień i niedziela nad niedzielami uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, które u nas celebrowane są nieśpiesznie i uroczysto. Przeżywając te dni nie dajmy szans <Goliatowi>, aby ten czas miał nam minąć bez większych wzruszeń. Paschalnej radości głoszonej dźwiękiem wielkanocnych dzwonów wszystkim życzę

Fred

W NUMERZE M.IN.:

X lat Diecezji Bydgoskiej (s. 8)
Homilia abpa C. Migliore (s. 10)
Pigulka na Goliata (s. 12)

W NASTĘPNYCH NUMERACH:

o celebracjach wielkanocnych

Proboszczowskie zamyślenia



Sanktuarium Królowej Męczenników Bazylika

Dla pamięci i historii naszej świątyni zacytujmy dziś słowa Katolickiej Agencji Informacyjnej z dnia 25. marca 2014 roku.

„Sanktuarium Królowej Męczenników Kalwaria Bydgoska - Golgota XX wieku - zostało podniesione do godności bazyliki mniejszej. Decyzję taką podjęła Stolica Apostolska na czele z Ojcem Świętym Franciszkiem. Ogłosił ją biskup ordynariusz Jan Tyrawa w czasie obchodów 10-lecia diecezji bydgoskiej.

Od teraz znacząca dla diecezji bydgoskiej świątynia nosi w swej nazwie tytuł kościoła papieskiego. Z prośbą o jego nadanie wystąpił biskup ordynariusz Jan Tyrawa. - Mamy bazylikę, czyli szczególną przestrzeń życia kościelnego i duchowego. To nas zobowiązuje do nieustannego wzrostu. Do budowania trwałych fundamentów, które będą owocowały w przestrzeni, jaką jest młody Kościół bydgoski - powiedział. Jak podkreślił proboszcz bazyliki ks. prałat Jan Andrzejczak, parafia powstała trzydzieści lat temu, a kościół ponad dwadzieścia. Wspólnocie erygowano dokładnie 7 października 1983 roku. - Przez ten czas w największej dzielnicy Bydgoszczy, jaką jest Fordon, ta świątynia stała się znakiem szczególnej obecności Boga. Usytuowana przy wejściu do Doliny Śmierci, staje się wciąż celem pielgrzymek diecezjan, jak i Polaków - powiedział.

W bydgoskim Sanktuarium Królowej Męczenników, 25 marca zebrali się biskupi, kapłani, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych, ruchów i stowarzyszeń katolickich, władze wojewódzkie, miejskie, parlamentarzyści oraz wierni, aby dziękować za dziesięć lat istnienia diecezji bydgoskiej. Eucharystii przewodniczył Nuncjusz Apostolski w Polsce abp Celestino Migliore.

- Z perspektywy tych dziesięciu lat chciałbym wyrazić moje głębokie przekonanie, że powstanie diecezji bydgoskiej okazuje się być czymś dobrym. Zarówno Bydgoszczy, jak i województwu kujawsko-pomorskiemu potrzebna była ta organizacja Kościoła. Bowiem przez Kościół, diecezję, w sposób szczególny obecna jest myśl chrześcijańska,

myśl natury moralnej i etycznej - powiedział na początku biskup ordynariusz Jan Tyrawa. W krótkim wystąpieniu kanclerz kurii bydgoskiej ks. prałat dr Lech Bilicki przedstawił historię Kościoła Bydgoskiego, jego początki dokonania i wyzwania, przed którymi stoi. Przypomniał, że diecezja rozciąga się na terenie liczącym około 5200 kilometrów kwadratowych. Jej terytorium wchodzi w skład województw: kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego, a zamieszkuje ją nieco ponad sześćset tysięcy mieszkańców. Po reorganizacji dekanatów jest 19, a diecezję tworzy 149 parafii.

Nuncjusz apostolski w homilii powiedział, że Słowo Boże uroczystości Zwiastowania Pańskiego dobrze wprowadza wszystkich w klimat obchodzonego święta. - Minęło już dziesięć lat od momentu, gdy uwarunkowania duszpasterskie tego regionu skłoniły do utworzenia tu nowej diecezji, która lepiej może zatroszczyć się o dobro duchowe wiernych - mówił. Według nuncjusza to, co dokonało się przez ostatnich dziesięć lat, zasługuje na słowa szczególnego uznania. - Jest solidna struktura diecezjalna, dekanalna i parafialna, realizuje się plany duszpasterskie na poziomie lokalnym, jest praca na rzecz integracji społeczności waszych parafii. Widać troskę o powołania kapłańskie i zakonne, pracę duszpasterską z młodzieżą i rodzinami, katechezę dla dzieci i dorosłych, pomoc charytatywną i troskę o wyrównywanie szans słabszych warstw społecznych, podejmowaną przez Caritas, przez parafie i wspólnoty zakonne. Jeśli do tego dodamy dobrą wolę i miłość duszpasterską biskupa i kapłanów oraz chrześcijańskie świadectwo dawane w waszych rodzinach - to wszystko skłania nas do zaśpiewania razem z Maryją radosnego „Magnificat” za wielkie rzeczy, które Pan Bóg sprawił, wykorzystując nasz osobisty trud i zaangażowanie - stwierdził.

Na zakończenie uroczystości ks. bp Jan Tyrawa ogłosił decyzję Ojca Świętego Franciszka, który 27. lutego br. podpisał dekret o podniesienie naszego Sanktuarium do godności Bazyliki Mniejszej.

ks. proboszcz Jan

Prawda o Chrystusie Zmartwychwstałym!

Święta Wielkanocne są największym wydarzeniem w ciągu całego roku kościelnego. Prawda o Chrystusie Zmartwychwstałym obecnym z nami aż do skończenia świata pozwala nam z nadzieją patrzeć w przyszłość. Chrzęścijanie nie mogą przegrać swojego życia, bo nie są sami. Jest z nimi ich Odkupiciel, zmartwychwstały Pan.

Drodzy Czytelnicy i Redaktorzy miesięcznika „Na oścież”

W uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego przyjmijcie moje najlepsze życzenia; niech spotkanie ze Zbawicielem, który pokonał śmierć i jest z nami, pomaga nam promieniować miłością do Boga i do każdego brata i siostry, których spotykamy na naszej drodze życia. Nasze postępowanie niech będzie świadectwem dla świata, że „myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4,16).

Radując się prawdą o Chrystusie Zmartwychwstałym, świętujemy największe tajemnice naszej wiary w zdrowiu, zgodzie i jedności.

Z wielkanocną pamięcią w modlitwie

ks. proboszcz Jan Andrzejczak

ZNAJDŹ SWOJEGO „GOLIATA”

z rekolekcjonistą - ks. Rafałem Sikorskim rozmawia Mieczysław Pawłowski

Jak to się stało, że głosi Ksiądz u nas rekolekcje?

Zaprosił mnie ksiądz Krzysztof Buchholz. Spotykamy się od czasu do czasu na ogólnopolskich zjazdach duszpasterzy akademickich, a ostatnio byliśmy u księdza Mirosława Malińskiego - „Maliny” we Wrocławiu. Tam podszedł do mnie i zaproponował głoszenie wielkopostnych rekolekcji akademickich w Bydgoszczy. Zgodziłem się. A wtedy okazało się, że jeszcze poprowadzę rekolekcje dla dorosłych. Zgadzałem się ponownie, powiedziałem, że podejmę to wezwanie i zwalczę „Goliata”.

Ma Ksiądz na imię Rafał, po hebrajsku Rafael - co znaczy - „Bóg uzdrawia”. Trafiło nam się, że przyjechał Rafał, który podjął próbę uzdrowienia nas duchowo. Jaki miał Ksiądz pomysł na rekolekcje?

Z rozmów i posługi konfesjonału – zauważyłem, że wielu ludzi, nie tylko młodych, bardzo pragnie być przy Panu Bogu, trwać przy Jego wartościach. Zaś sytuacja na świecie i codzienne troski niosą lęk, strach, przeciwności, które ludzi paraliżują i te starania osłabiają. Był taki czas, kiedy zafascynowałem się Księgą Samuela, historią Dawida, szczególnie jego walką z Goliatem i pomyślałem sobie, że każdy z nas ma takiego Goliata, którego się boi i lęka. Dawid stawiał mu odważnie czoła i pomyślałem sobie, że warto tych, którzy czasami zamykają się w sobie i mówią, że już niczego nie osiągną, pobudzić na nowo do walki. Ciało może słabnąć przez choroby, przez wiek, ale duch może być silny i możemy ciągle odważnie stawiać czoła przeciwnościom, ze świadomością, że Bóg jest po naszej stronie, tak jak był z Dawidem. Dawid nie zawiódł się ufając Bogu i nie tylko pokonał Goliata, później też potwierdzało się to w jego królowaniu, bo kiedy wielił Boga – wygrywał, a kiedy o Nim przestawał myśleć – przegrywał.

Podczas rekolekcji jest zwykle dość „dyżurny” zestaw tematów: wyjście na górę, wyjście na pustynię, nawrócenie, a tu - walka z Goliatem. Ten trochę „militarny” pomysł mnie zaskoczył.

Pierwszego dnia usłyszeliśmy, że „nasza wiara jest pielgrzymką do domu Boga”. Także powiedział Ksiądz z ambony, że trudno przeżyć życie w postawie „paciorek, siusiu i spać”.

Obserwując postawę ludzi, w mojej rodzinie, wśród znajomych, czy w posłudze konfesjonału, okazuje się, że wiele osób coś osiągnęło, stało się profesorami. Jest

więc wielu profesorów, lekarzy, prawników - inteligencji. Ale gdy słucha się opowiadania na temat ich życia duchowego, to często jest to poprzestanie na paciorku, obrażam Boga ... A co z tym duchem?

Powstaje nowe porzekadło „Pracuj i módl się”, zamiast odwrotnie. Mamy do czynienia z „kontrastem stanu”. Zawodowo te osoby wchodzą na wyżyny, a to drugie „wiosło” wg porzekadła nie działa ...



Tak, dokładnie. Ale też na rekolekcjach spotykam wiele osób, u których to życie duchowe jest tak pogłębione, że sam się zawstydzam i mobilizuję. Trzeba zmierzyć się z tą formą „siusiu, paciorek i spać”. Pan Bóg nas wzywa do rzeczy wielkich: „Wypłynij na głębie”, a nie brodzić w dziecięcym baseniku, zanurzeni po kostki.

Tego dnia rekolekcji powiedział ksiądz też, że każdy ma swojego „Goliata”, który nie ma tarczy i miecza, ale wymachuje ostrzem bezrobocia, samotności, choroby, depresji. Co robić? I tutaj ksiądz podpowiada, że są dwie postawy: poddać się albo walczyć, jak Dawid. Ale skąd brać siły do walki?

Od Pana Boga. Widzę taki sposób naszego przeżywania wiary, że czasami oddzielamy od siebie to życie wiary, religijne, od codzienności. Jest ścieżka mojego chodzenia do kościoła, modlitw, spowiedzi i jest też druga ścieżka - to jest to wszystko, co stanowi moją codzienność - praca, dom, rodzina itd. Te ścieżki idą obok siebie i nigdy nie przecinają się. A wiara zakłada, że moja codzienność, moje problemy, to z czym sobie nie radzę, przenikają się z tym światem Pana Boga. Widzę ludzi, którzy

naprawdę przeżywają swoją codzienność z Panem Bogiem i jest to nie tylko dziesięć minut na paciorki rano i wieczorem, ale to wszystko, z czym sobie nie radzą. Bardzo często brakuje im sił. Przychoǳą do Chrystusa i wtedy Eucharystia nie jest wypełnianiem obowiązku niedzielnego, ale szczególnym powierzeniem Panu Bogu tego wszystkiego, co jest codziennością. Wiele ludzi stawia czoła temu wszystkiemu właśnie dzięki temu, że Chrystus przychoǳi do nich w Eucharystii, w sakramencie spowiedzi i daje siłę. Bardzo często zapominamy o tym, że Pan Bóg - oprócz łaski uświęcenia - daje nam również łaskę uczynkową, daje nam szczególną pomoc, żeby walczyć ze swoją słabością, przeciwko grzechowi, a przede wszystkim stawiać czoła temu wszystkiemu, co jest dla mnie takie trudne w codzienności.

W nawiązaniu historii Vincentego van Gogh'a, którą usłyszeliśmy, wskazał Ksiądz, jak ważne jest odczytanie swojego powołania, uwierzenie Bogu, bo Bóg jest od rzeczy niemożliwych.

Tak. Bo czasami, gdy pojawiają się trudności, mamy do Pana Boga pretensje, szukamy jakiegoś podstępu, a tymczasem te przeciwności tak działają, żeby człowiek bardziej wsłuchiwał się w wolę Bożą, a nie swoją: - Panie Boże ja tutaj mam taką długą listę życzeń. Podpisz ją, a będę szczęśliwy.

„Bohaterem” drugiego dnia rekolekcji był niewidomy Bartymeusz, spotkany w drodze do Jerycha. Bardzo mi się podobało to stwierdzenie, że szczególnie młodzi potrzebują dowartościowania. Na co dzień brak im gestów przyjaźni, wsparcia, czy bliskich kontaktów. „Goliat”, którego Ksiądz rozszyfrował - to brak miłości siebie. Trudno tu naukę odtworzyć, ale to, że staruszek może być pogodny, nie musi mówić o swoich lekach i chorobach jest budujące. Co może pomóc „starszemu”, żeby nie wracał do czasów dzieciństwa, które pamięta coraz lepiej, ale by go jeszcze „dynamizował” ten czas, który ma do przeżycia?

Jak zakładałem duszpasterstwo „Szkolarnię” na Woli, chodziłem też do osób starszych, nieraz brakowało mi czasu, żeby u nich być w miarę regularnie. Są to zwykle ludzie, którzy bardzo dużo przeżyli i mają ciekawe opowieści ze swego życia. Wpadłem na pomysł, by studenci co jakiś czas tych starszych odwiedzali. Początkowo byli bardzo sceptyczni, obawiając się, że starsze osoby będą narzekały. Przekonując ich

do słuszności tego zadania mówiłem - nie dajcie się wciągnąć w narzekania, pytajcie o ich życie, o doświadczenia. Była np. taka babcia Janina, bardzo pogodna kobieta. Miała trzy telefony komórkowe. Zaczęła tym studentom służyć radą: „Ilonka jak ty się ubierasz? Ty jesteś młodą kobietą i masz się podobać.” I nagle młode dziewczyny zaczęły słuchać starszej pani. I to jest właśnie to, żeby starsi ludzie mieli z kim podzielić się swoją historią, bo inaczej zaczynają skupiać się na swoim bólu.

I co, ci starsi zaczepieni pytaniem – „Co słyszeć?” czekają na następne odwiedziny?

Tak, ale uczyłem studentów innego sposobu stawiania tego pytania, nie „Co słyszeć?”, ale „Co DOBREGO słyszeć?”. Takie zapytanie zmuszało od razu do pewnej selekcji treści odpowiedzi.

Dalej następowało odblokowywanie uczuć, rezygnacja z izolacji, odgradzania, zrzucenie „płaszczka samotności”. Ważne jest odpowiedzenie sobie na pytanie - czy przekazujesz uczucia?

Podał Ksiądz przykład swojej posługi w konfesjonale mówiąc, że tam nie ma gry, bo jeśli ktoś chce tę czynność – spowiedź - wykonać dobrze, to musi się odsłonić. Czy Ksiądz mógłby opisać klucz do odkrywania siebie?

Nawiązuję tutaj do tej dobrej relacji z Panem Jezusem. Pan Jezus jest Bogiem bez liftingu - upiększania, nie jest cukierkowaty i nie jest pozbawiony uczuć. Zachęcam często młodych do czytania Ewangelii w „kluczu” człowieczeństwa Jezusa, żeby zobaczyć, że Jezus miał pełną gamę uczuć. Jezus wielokrotnie zapewnia nas o miłości, jeżeli On okazuje mi miłość, to oczekuje, żebym ja okazał swoje uczucia wobec Niego. Jeżeli ja widzę w Jezusie, że miał w sobie bogactwo życia wewnętrznego, emocjonalnego, to też chce mnie otworzyć na tę „gamę” uczuć i przykrych i przyjemnych. Często mówimy, że uczucia są złe albo dobre. Nie ma czegoś takiego. Uczucia nie są same w sobie ani dobre, ani złe - one po prostu są. I są spontaniczną reakcją na różne sytuacje, natomiast nabierają charakteru moralnego w takiej mierze, która jest zależna od naszego rozumienia i woli. Te przykre próbujemy wytrzeć, zepchnąć je, a one są bardzo ważne, bo pokazują, że jesteśmy ludźmi. Jezus zapłakał nad śmiercią Łazarza, czuł lęk w Ogrójcu i to wszystko jest niesamowicie ważne w Panu Bogu. Jeżeli mam kontakt z Jezusem, wchodzę z Nim w relację, także jako z człowiekiem, to On mi pomaga odblokować moje uczucia i ubogaca mnie swoim człowieczeństwem. To jest bardzo piękne. I w konfesjonale jest to taka dobra przestrzeń na to, kiedy Pan Jezus działa bardzo mocno.

I to po obu stronach kratek?

Tak, i to bardzo mocno.

Często sposób rozmowy z Jezusem mamy taki „uczesany”, poprzez modlitwy, które nie są naszymi słowami. Pytał Ksiądz: - Kiedyś ostatnio wołał do Jezusa: „Ulituj się nade mną”. Kiedyś ostatnio wołał - „nie ma pieniędzy, nie ma pracy, nie ma zdanych egzaminów” i innych niedostatków?

Znowu, gdy czyta się Pismo Święte, to Jezus mówi, że to gwałtownicy zdobywają królestwo Boże, nie takie ciapy, tylko gwałtownicy. I Pan Bóg kocha ludzi prawdziwych, takich „z krwi i kości”, którzy nawet Mu te wyzwania rzucają, tak jak Jakub, który Mu powiedział: ja Cię nie puszczę,



for. Mieczysław Pawłowski

KS. RAFAŁ SIKORSKI

Urodził się 17 czerwca 1980 roku w Warszawie. Dorastał i wychowywał się na Woli.

Po święceniach kapłańskich pracował głównie wśród ludzi młodych.

Praktykę duszpasterską rozpoczął w warszawskich parafiach, kolejno u: św. Wawrzyńca, potem u Dobrego Pasterza, a obecnie u św. Anny.

Dziś jest znanym w Warszawie duszpasterzem akademickim. Ale docenia też doświadczenie i mądrość życiową ludzi starszych.

Ma niekonwencjonalne pomysły duszpasterskie, aby przyciągnąć młodych ludzi do Kościoła, choćby proponując „dżemik babuni”, by przyszedli na rataty.

Jest człowiekiem pełnym humoru na wzór Filipa Nereusza. Odpoczywa aktywnie, jeżdżąc na rowerze.

Głosił tegoroczne rekolekcje wielkopostne w naszej parafii, podpowiadając nam jak znaleźć własnego „Goliata”.

póki mi nie pobłogosławisz. Walczył z Nim całą noc i mu Pan Bóg pobłogosławił. Także Abraham targował się z Panem Bogiem o mieszkańców Sodomy i Gomory. - Panie, pozwól, jeszcze raz, a gdyby tam było tylko dziesięciu...

Dziś trzeba by powiedzieć - dobry negocjator.

Tak. Ale Pan Bóg go kochał. Nie dlatego, że był takim chłopcem grzecznym i uczesany, ale to był mąż Boży. Takim mężem, taką Bożą niewiastą była św. Katarzyna Sieneńska, kobieta, która miała dwadzieścia kilka lat i upominała papieża Grzegorza XI. Napisała do niego list w duchu miłości, ale i upomnienia. Jej słowa brzmiały jakoś tak: - „Wróć człowieku do Rzymu. Wróć, oczywiście jako człowiek walczący, a nie uległy.” Ktoś mi powiedział, że tęskni za Kościołem walczącym, bo dziś mamy ideę Kościoła pielgrzymującego. Kiedyś mocno był podkreślany Kościół walczący, ale nie krucjaty, ale walki o bycie przy Chrystusie, walki o wartości chrześcijańskie, o to, by mężnie i odważnie stawać wobec problemów, które nas spotykają. Dzisiaj ludzie mają problemy z odwagą, wycofują się.

Przy okazji wspomnienia chodzenia Piotra po morzu, „Goliat” został nazwany strachem – strachem o różnych obliczach.

Okazuje się, że dla Pana Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Może to będą takie słowa: - Jeśli mnie tutaj, na to miejsce, Panie postawiłeś, to zlituj się. Bo dla mnie nie ma zmiłuj się i wszyscy ode mnie czegoś chcą, a ja sobie z tym rady nie daję - Ty mi pomóż! I co wtedy? Wtedy w niespodziewanych okolicznościach przychodzą odpowiedzi.

Oczywiście pojawia się ściana płaczu, trzeba coś terminowo zrobić, po ludzku to jest niewykonalne, więc na kolana i przychodzi rozwiązanie – zdarzyło się Księdzu coś takiego?

Nieustannie się zdarza. U nas jest taki Rafał: rodzina, piątka dzieci, a teraz szóste adoptowali – taką małą dziewczynkę. Rafał jeździ rozwalającym się samochodem do pracy. Któregoś dnia przyjechał samochodem i mówi, że go dostał. Mówi do mnie: - Rafał, wiesz, że potrzebuję samochodu, by jeździć do pracy i odwozić dzieci do szkoły. Wiem, że Pan Bóg jest wierny obietnicom i nie zostawił mnie z tymi dziećmi bez pomocy. Dostałem samochód, był cały wyczyszczony i tylko w schowku był jeden długopis, na którym był napis: „Bóg dotrzymuje obietnic”. Bóg jest wierny obietnicom, pomaga. Pozostawienie Jemu wszystkiego, co nas wiąże, krępuje, zaryzykowanie – są konkretne odpowiedzi.

Bardzo przejmujące było przywołanie obrazu umierającego na oczach świata

Jana Pawła II. Ten obraz pokazywał, że dla człowieka nie ma czasu obojętnego, czy jest to czas młodości - dynamiki, czy czas średni – obowiązków, czy czas starości, to nie musi być czas przekłęty, jakiegoś oczekiwania na śmierć.

Tak, tak. Ludzie starsi mówią, że starość się Panu Bogu nie udała, tak moja babcia powtarzała, ale mam i drugą babcię, która jest po osiemdziesiątce, jest babcią żywotną i zawsze coś tam sobie znajdzie do roboty. Lubi sobie posiedzieć, bo już jest starsza, ale nie jest malkontentką. Jana Pawła II przywołałem, żeby pokazać, że chociaż ciało może być słabe, to jednak ten duch, którego miał w sobie, pokazywał, że nawet w tej starości mogę coś z siebie dać.

Użył Ksiądz takiego określenia: „Zawalczył”

To takie studenckie zawołanie: zawalcz o ocenę, o czas. To „zawalczył” było ukierunkowane na łaskę uświęcającą, zawalczył dla żony, dla dzieci, dla wnuków itd., czyli nie być biernym. Tak, nie być biernym i nie odpuszczać.

Zalecał Ksiądz wszystkim uczestnikom rekolekcji odnaleźć „swojego „Goliata”. Mój „Goliat” ma na imię „jutro” - jutro zrobię, jutro pojedę, jutro pójdę do spowiedzi, jutro ...

Bywa i tak, dlatego mówię o tym „dziś”. Dawid, gdy walczył z Goliatem, od razu podkreślił: „Dziś Pan Bóg cię wyda w moje ręce”. Dawid nawet przewidział jak pokona głowę, a nie miał miecza. Jego bronią go zalał wiatr.

Scena z „Goliatem” ma jeszcze jeden ważny fragment – zwycięzca z głową przeciwnika pod pachą. Uda nam się tego „Goliata” zdiagnozować, opisać, żeby stracił głowę?

Ta scena to nawiązanie do protoewangelii. Mówi Pan Bóg, że Ty zmiążdżysz Mu piętę, ale On zmiążdży ci głowę – to mowa o Jezusie, który pokonał szatana, uciął mu głowę – to ważne, nie wolno o tym zapominać.

Zbliża się Wielkanoc i głosi Ksiądz dla nas rekolekcje wielkopostne. Czy dla siebie też ma Ksiądz coś, co przygotowuje Księdza do świąt Paschy?

Zamykam się w pokoju, włączam sobie film Mela Gibsona „Pasja” i to jest moje przygotowanie do Triduum Paschalnego, szczególnie do Wielkiego Piątku. Dla mnie ten film jest niesamowicie Bożym dziełem. Są tam sceny, które mnie tak wzruszają i tak moją wiarę odżywiają, że dla mnie nie ma lepszego przeżycia męki Pańskiej, jak ten film. Szczególnie te retrospekcje z dzieciństwa, mały Jezus biegnie i rani sobie kolanko, sceny z Maryją – niesamowicie. Ona jest przy krzyżu, dotyka Jego stopy i mówi – „ciało z mego ciała, krew z mojej

krwi” i dalej mówi „zabierz mnie ze sobą”. To Jej cierpienie, dla mnie jest to przejmujące widowisko współczesne i wielu młodym je polecam, żeby w ten sposób się przygotowali. Na mnie film „Pasja” zrobił wielkie wrażenie i o roku przed Triduum Paschalnym go oglądałam i tak się przygotowuję do Zmartwychwstania, bo film kończy się pięknym światłem, Jezus zwyciężył śmierć. Kiedy czytana jest Męka Pańska wszystkie te sceny sobie wyobrażam.

Był Ksiądz w Ziemi Świętej?

Tak. Wszystkich zachęcam, żeby pieniądze sobie odłożyli, nie żalowali i pojechali do Ziemi Świętej - to jest piąta Ewangelia. Potem, gdy słucha się Ewangelii, to człowiek wraca myślami do tych miejsc i inaczej tego doświadcza. Ziemia Święta przyciąga i chciałoby się tam wracać wiele razy.

Ale można się również zniechęcić postawą Żydów wobec chrześcijan.

Można. Miałem taką sytuację na lotnisku w Tel Awiwie. Ortodoksyjny Żyd siedział na wózku inwalidzkim i mu kula upadła. Ja ją podniosłem, myślałem, że mnie dzieli tą łaską, jak to goj może mu podnieść łaskę i zanieczyścić ją swoimi brudnymi łapami.

Jeden z księży stwierdził, że dzisiaj w Izraelu nie ma Żydów, są tylko potomkowie Hebrajczyków.

Tak jest. O tych największych miastach mówią, że Jerozolima się modli, Hajfa pracuje, a Tel Awiw się bawi. Tam są najwięksi ateści, tam jest ta część ortodoksyjna, która jest utrzymywana przez władze, aby zachować tradycje.

Niech Ksiądz nazwie jedno miejsce w Ziemi Świętej, na zachętę dla tych, którzy jeszcze nigdy nie byli.

Dla mnie to był Nazaret – Bazylika Nawiedzenia – dom nawiedzenia Maryi. Nie wiem jak to się stało, ale gdy wszedłem, uklęknałem przed tym domkiem Maryi, poczułem ciarki na plecach i łzy leciały mi z oczu. Dla mnie to było to – tu się wszystko zaczęło, tutaj prosta Miriam z Nazaretu przyjęła Boże wezwanie. Dla mnie Nazaret był czymś niesamowitym. Są różne miejsca, ale Nazaret ciągle pozostaje miejscem bliskim mojemu sercu i gdy ktoś ze znajomych jedzie do Ziemi Świętej to zawsze mówię: - Zdrowaśkę za mnie... w Nazarecie.

Hymn o miłości, słynny 13 rozdział z pierwszego listu św. Pawła do Koryntian. W tłumaczeniu niemieckim brzmi: kto miłuje nie zazdrości, kto miłuje nie szuka swego, kto miłuje... podoba się to Księdzu? Nie mówi się bezosobowo „miłość”, tylko wprost: kto miłuje...

No, jest to jakiś pomysł. Często w takich duchowych medytacjach jest propozycja, żeby zamiast słowa miłość wstawić słowo Jezus. Mnie się to czasem już „przelewa

uszami”, bo bardzo dużo młodych sobie ten tekst wybiera na czytania w czasie ceremonii ślubnej. Więc mówię młodym, że to jest biznesplan, założenia długoterminowe. „Hymn o miłości” jest takim drogowskazem na całe życie i warto się konfrontować z poszczególnymi wezwaniami tego hymnu. Oczywiście jest to coś idealnego, do czego mamy dążyć, ale faktycznie: kto miłuje...

W internecie znalazłem taką informację: - „Urodził się w Warszawie podczas VI Mistrzostw Europy w piłce nożnej rozgrywanych w słonecznej Italii, w dniu kiedy to reprezentacja Czechosłowacji zremisowała 1:1 z drużyną Holandii na Stadio Giuseppe Meazza w Mediolanie.” Dodam od siebie, że było to 17 czerwca 1980 roku. Czy Ksiądz chciałby coś dodać do swojej daty urodzin?

Nie, dziękuję, ale egzamin Pan zdał.

Co spowodowało takie przedstawienie? Czy to „miłość” do piłki?

Miłość do piłki, a gdy byłem małym chłopcem, to jeszcze miłość do drużyny hollenderskiej. Ponadto kościół św. Anny jest Kościołem ludzi młodych i chciałem, aby było zabawniej, a nie tylko „suche” informacje.

Jest Ksiądz warszawiakiem?

Urodziłem się w Warszawie, zostałem do domu przywieziony w koszyku.

Których stron Polski sięgają Księdza korzenie?

Mama jest z Mazowsza, zza Płońska, a tata urodził się w Piszcu, czyli Mazury, wiele lat mieszkali w takiej miejscowości Katryńka (białostockie), dziadek był leśniczym. Potem przywędrowali do Warszawy, bo dziadek dostał pracę w ministerstwie leśnictwa. Taka fajna sprawa - Pan Bóg jest pełen humoru, pracowałem w św. Wawrzyńcu – to jest Wola, ul. Okocimska, na terenie tej parafii są takie trzy paskudne wielkie bloki, które powstały wtedy, kiedy powstał Pałac Kultury. I tam przed tymi blokami stoją dwa wielkie świerki. Te dwa wielkie świerki stały przed domem mojego taty, ich wysiedlono i te bloki wybudowano. Obok kościoła tą trasą przejeżdża autobus 159, w którym się poznali moi rodzice. Pracowałem w parafii, gdzie mieszkał mój tato i przy pętli autobusu, w którym się poznali.

Dorastał Ksiądz w Warszawie na Woli, a po święceniach kapłańskich pracował najpierw u św. Wawrzyńca, potem u Dobrego Pasterza, a obecnie u św. Anny. Ksiądz jest duszpasterzem akademickim, to zapytam, jak to zestawienie do siebie pasuje „dżemik babuni” i roraty?

To była inicjatywa adwentowa, która powstała w bardzo nietypowy sposób. W związku z tym, że pracujemy ze studentami i większość z nich pochodzi spoza War-

szawy, niestety tak niechlubnie nazywa się tych ludzi „słóikami”, bo jadą na weekend do domu, a mama im jakiś prowiant daje, sałatki, kotleciki itd. Kiedy zbliżał się Advent chodziłem z pytaniem, co by zrobić w tym czasie, by zachęcić młodych ludzi do rannego wstawania na rataty. I kiedy byłem na adoracji Pana Jezusa w kościele u jezuitów na Starym Mieście w Warszawie, tam czasami chodzę się modlić, nagle usłyszałem przepiękny dźwięk, z tyłu kaplicy - komuś zadzwieczyły słóiki w siatce. Pomyślałem sobie, że skoro pracuję ze studentami, ze „słóikami”, a to są często fantastyczni ludzie, pełni pomysłów i takiej dobroci, więc wpadłem na pomysł, żeby ocieplić wizerunek „słóika”. Druga rzecz, to do św. Anny na godzinę piętnastą – godzinę miłosierdzia - przychodzi dużo osób starszych, mieszkających w starych kamienicach. Pomyślałem, że dobrze byłoby połączyć pokolenia – ludzie starszych i ludzi młodych. Jak wiadomo św. Anna była babcią Pana Jezusa, no i wymyśliłem takie hasło: „Dżemik babuni, czyli warszawskie babcie kochają „słóiki”, kochają studentów”. I w Adwencie była taka akcja, że babcie przynosiły zrobione przez siebie dżemy, pisały swoje imię i nazwisko, a pod koniec rorat było losowanie studentów, którzy ten dżemiki dostawali i mieli się pomodlić za tę babcię, która ten dżemik zrobiła. A ja zostałem „kierowcą pekaesu”, jeździłem „słóikobusem”, kasowałem „bilety” na wejściu do pojazdu, na których było cytowane Słowo Boże. Na końcu trasy organista ogłaszał, że to już przystanek docelowy i trzeba wysiadać.

Kościół św. Anny to centralne duszpasterstwo studenckie i pojawiają się tam studenci z różnych uczelni, ale najczęściej z Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Sztuk Pięknych. W jaki sposób ci studenci z ASP pomagają w pracy duszpasterskiej?

Różnie. Młodzi, utalentowani ludzie mogą przysłużyć się do promowania akcji w kościele św. Anny, robiąc plakaty, banery, współpracując przy tworzeniu dekoracji bożonarodzeniowej i Grobu Pańskiego. Włączają się także profesorowie z ASP.

Czy nasi studenci, duszpasterstwo, już czymś Księdza zaskoczyło?

Wczoraj, dobrym sernikiem. Ale również gotowością odpowiadania na różne wezwania. Pierwszego dnia była niedziela i ksiądz Krzysztof poprosił o podjęcie postu przez cały tydzień w intencji wspólnoty i misterium, które będzie w Dolinie Śmierci. Wymieniał poszczególne dni i zgłaszali się studenci, może nie jest ich aż tak dużo, natomiast jak już są, to podejmują się tego działania. Co mnie w parafii bardzo zaskoczyło i to bardzo pozytywnie, że małżonkowie idą razem do Komunii, stoją obok siebie – piękny znak. Uważam, że jest to

duży znak dla wspólnoty Kościoła.

Pytanie młodego człowieka: - Czego mistrz może nauczyć się od ucznia?

Poczucia humoru.

Czego współcześni studenci potrzebują najbardziej?

Myślę, że dowartościowania, takiej pozytywnej motywacji, takiej przestrzeni, w której coś znaczą. Moich rodziców cenię za jedno, dali mi przestrzeń wyboru. Mało uczyli mnie słowami, a dużo mi pokazywali sobą. Byłem dzieckiem bardzo zbuntowanym, byłem w różnych subkulturach, polało się rodzicom wiele łez. Kiedy wracałem późno w nocy do domu, moja mama stała w oknie i czekała na mnie, a kiedy wchodziłem, nie robiła mi burd, tylko mówiła: - Synu, dobrze, że wróciłeś – idź spać. I wiedziałem, że nawet gdybym zawałił coś bardzo mocno, to mam gdzie wrócić, że mam dom, który na mnie czeka. To jest niesamowite, żeby stworzyć młodym taką przestrzeń, w której mogliby czuć się bezpiecznie i mogli rozwijać swoje zdolności i realizować swoje marzenia, a nie spełniać oczekiwania swoich rodziców – bo to jest szalenie trudne.

Jaki jest Księdza sposób na nudę, jeżeli takie zjawisko ma miejsce?

Ja się nie nudzę, może czasami kogoś nudzę. Trzeba mieć hobby. Zauważyłem, że internet zabija kreatywność ludzi, że oni nie mają pomysłów jak spędzać wolny czas, a siedzą tylko przed ekranem komputera. Pan na pewno pamięta swoje dzieciństwo, jak było dużo zabaw, jak wymyślało się coś z niczego?

... obdarte łokcie, podrapane kolana ...

Tak. Pamiętam swoje dzieciństwo z kłuczem na sznurku i to było coś fantastycznego. Myślę, że trzeba spędzać czas z ludźmi i mieć dobre pomysły na spędzanie tego czasu.

Dowiedziałem się od „famy”, że jeździ Ksiądz na rowerze. Czy korzystał Ksiądz w Warszawie z systemu Veturilo (system rowerów do jazdy po mieście)?

Niestety nie.

A szkoda, bo to pierwsze dwadzieścia minut jazdy za darmo.

Tak, ale ja mam swoje trzy rowery, dwie ulubione włoskie marki - rowery szosowe - kolarzówki. Trzeci mam górski, do lasu, na wertepy.

Tylek boli od jazdy po kilku kilometrach, jest wdychanie spalin. Z czego rowerzysta czerpie przyjemność?

Nie, teraz są bardzo dobre siodełka. Z czego czerpię przyjemność? Jak wyjadę z Warszawy...

... po kilkudziesięciu kilometrach?

Nie, po ośmiu kilometrach, w stronę Poznania, takimi dobrymi drogami aż do

Kampinosu. Robię sobie taką pętlę sto kilometrów.

I to na popołudnie?

Tak, dwie godziny spokojnie. A drugą trasę mam na Konstancin, lasy chojnowskie, słynne trasy rowerzystów ścigaczy – kolarzy. Opiekuję się grupą rowerzystów w Warszawie, mamy rajdy rowerowe. Jeżdżę dużo rowerem. Mam w ekipie rowerowej takich starszych panów, na przykład taki pan Ricardo.

Ile trzeba mieć lat, żeby być „starszym panem”?

On ma osiemdziesiąt sześć. Jest też Marian, który ma koło siedemdziesiątki i został mistrzem Polski w swojej kategorii wiekowej. No i nie ma - wśród młodych - na nich mocnych.

Ksiądz za nimi też nie zdąży?

Nie, tylko na zjazdach, bo oni się trochę boją, że jak się wywrócą, to już ich nikt nie poskłada. Ale na prostych odcinkach, przy pochyleniu na wzniesieniu rzędu 12÷15%, to na nich nie ma mocnych. „Demony prędkości”, bo na zjazdach osiągają prawie sto kilometrów na godzinę.

Jak Ksiądz wypoczywa? Ma Ksiądz jakieś plany na wakacje?

Mam, planuję w tym roku obóz w Armenii.

Na rowerze?

Nie, na rowerze w tym roku robię taką pętlę, cztery stolice: Wiedeń, Budapeszt, Bratysława, Praga. Generalnie bardzo kocham góry, gdy nie jestem w górach w ciągu roku, to jestem chory, muszę tam jechać, choć na kilka dni. Lubię też obozy wędrowne, już kilka takich zrobiłem. Teraz zakochałem się w Armenii, w ich kulturze, to najstarszy kraj chrześcijański na świecie. Przez pewien czas odprawiałem msze u Ormian i mnie ta liturgia zachwyciła. A poza tym czasami pomaga nam ks. Artur - Ormianin msze odprawiać, spowiadać. Przez niego poznałem jedną rodzinę ormiańską tu w Polsce i po kilku rozmowach doszliśmy do wniosku, że warto też młodym pokazać Armenię, tę kulturę i muzeum na świeżym powietrzu. No i tak planujemy. Na razie to jest jeszcze w powijakach, ale mam nadzieję, że wyjdzie.

W czasie nauk poznaliśmy niektórych Księdza znajomych: Katarzyna ze Sieny, Leon Wielki – papież, kardynał Stefan Wyszyński, ks. biskup Edward Dajczak. Z kim ksiądz trzyma?

Mój ukochany święty to św. Filip Nereusz - to jest dla mnie postać numer jeden, taki Boży żartowniś, pełen poczucia humoru. Bardzo lubię historię jego życia. Z jednej strony łączył w sobie taką Bożą mądrość, udawał szaleńca, żeby nie mówili, że jest święty. Pamiętam taką sytuację, kiedy papież wynosił na ołtarze Teresę Wielką, Jana od Krzyża i Filipa Nereusza, ponoć

ludzie biegali i wołali, że dzisiaj papież wynosi na ołtarze dwoje Hiszpanów i jednego świętego. Nazywany był apostołem Rzymu. Ja w ogóle kocham świętych i dynamiczne osoby, wiele z ich zachowania naśladowuję, i takich postaci jest dużo.

Pomówmy o jednej, choć o nieobecnych się nie mówi, ale jak dobrze, to pewnie można. Biskup Edward Dajczak – myślę o jego udziale w imprezach nad Odrą – Przystanek Woodstock i Przystanek Jezus, dwa przystanki po sąsiedzku. Powiedział Ksiądz, że uczestniczył w takiej imprezie. Niech Ksiądz spróbuje, tak w pigułce, jaki byłby sens Przystanku Jezus, gdyby nie było Przystanku Woodstock?

Przystanek Jezus jest inicjatywą MŁODZI – MŁODYM. Papież Paweł VI powiedział, że obecny czas potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli, a nauczycieli tylko dlatego, że są świadkami. Dla mnie przystanek Woodstock stał się dobrym probierzem tego, na ile ja mam więź z Panem Jezusem. Wielu młodych ludzi, których spotykaliśmy na Woodstock'u, nam mówiło: - Powiedz nam o Jezusie, o twoim Jezusie, a nie o Tym, którego się wyuczyłeś z książek, tylko o takim Jezusie, którego ty poznałeś. I młodzi ludzie zjeżdżający się z całej Polski, i nie tylko, mieli okazję zmierzyć się ze swoją wiarą, ze swoim świadectwem, na ile ich wiara, ich codzienne bycie przy Chrystusie jest autentyczne. A biskup Edward, zawsze trzy dni wcześniej, głosił nam rekolekcje. Bardzo go pokochałem. Jest to człowiek, który mnie bardzo ujął sobą, jego kapłaństwo, jego biskupstwo i nie gadanie, ale świadectwo. To biskup, który siada na polu woodstock'owym, rozmawia z młodzieżą, bierze kogoś „na stopa” do swojego samochodu. Przez osiem lat jeździłem na PRZYSTANEK JEZUS, potem przez kilka lat uczestniczyłem w takiej „kuchni”, na zasadzie pomocy, żeby przygotować ten przystanek. Natomiast jest jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, często „spinamy się” i chcielibyśmy od razu widzieć owoce naszego działania, a ten czas ewangelizacji na Woodstock'u jest czasem siania. Nie wiemy, jakie to ziarno wyda owoce, ale ważne jest, aby obficie siać. Być może ten człowiek, który usłyszy świadectwo mojego spotkania z Chrystusem sobie kiedyś o tym przypomni i ktoś to ziarno podleje, a i Pan Bóg da wzrost.

Jaki obraz zapamiętał Ksiądz z Woodstock'u?

Jest takie przykazanie kościelne: przynajmniej raz w roku spowiadać się, my mieliśmy takie powiedzenie: raz w roku na Woodstock'u Byli tacy, którzy tylko tam się spowiadali, bo mówili, że tam są fajni księża. Raz miałem taką sytuację, że przyszli do mnie ludzie w garniturach, siedli na polu woodstock'owym i mówią: -

Proszę księdza, my tu byliśmy w Żarach i nam powiedzieli księża w parafii, że my tu spowiadamy, ale są również księża na Woodstock'u. I oni przyszli do nas do spowiedzi z kartkami na ojca chrzestnego. Przemierzali całe pole i ten wielki plac, żeby się spowiadać.

Podczas rekolekcji mówił ksiądz o pokusach i walce z pokusami. Słyszałem o takim sposobie, że aby ją zwalczyć należy ulec.

Są tacy. W teologii moralnej św. Tomasz rozróżnił, że pożądanie nie jest złe, lecz pożądliwość jest zła.

Czym się różni pożądanie od pożądliwości?

Pożądanie jest pragnieniem dobra, piękno nas przyciąga. Gdyby nie to, to by dzieci nie było. Gdy młody chłopak mówi, że pożałował kobietę, to się pytam, czego pożałował? Chciałbym z nią być, bo mi się bardzo podoba. To dobrze, że ci się podoba, musisz pragnąć dobra. Pożądliwość jest zła, bo ona wkracza na takie rewiry, kiedy ja pragnę siebie realizować kosztem drugiego. Dochodzi do tego, żeby kosztem drugiego, w sposób nieodpowiedzialny, zrealizować coś swojego. Ale samo pożądanie nie jest złe.

Paradoks, postęp duchowy dokonuje się przez pokusy.

Uhm... - św. Augustyn.

Tyle „pokus” chodzi po korytarzach na uczelni. (śmiech)

(śmiech)

Jak sobie radzić z pokusami?

Śpiewa Kuba Sienkiewicz: *wszędzie dookoła czyha pokusa goła, wszędzie gdzie nie spojrzę, chcę sobie zrobić dobrze ...* - to zespół „Elektryczne gitary”. A jak sobie radzić? Mam taką humorystyczną zasadę walki z pokusami. Jak przychodzi pokusa mówię: - Dobrze kochana, przyjdź jutro, dzisiaj nie. I tego uczę młodych, bo nad tym „dzisiaj” mamy władzę. Dziś mogę tę pokusę zwalczyć, wczoraj już minęło, a jutro nie znam.

Jak sobie radzi Ksiądz na co dzień z takimi uciążliwymi ludźmi?

Z takim „wampirem energetycznym”? Mam taką metodę, nie na wszystkich działa – uśmiech – szczęśliwość, nie sztuczny, staram się Pana Boga prosić, aby dał siłę. U nas jest taka pani Halinka, starsza pani, która przyjeżdża na msze i wiecznie nam zwraca uwagę, że rączka była za nisko, że.... Próbowałem z nią kilka razy rozmawiać, ale nie dało się. Jest święcie przekonana, że ma rację, bo ona wszystko wie. Któregoś dnia... miałem taką długą brodę, sutanna, bluza z kapturem – podeszła do mnie i mówi, a ksiądz to jest zakonnikiem? Mówię, no, no, jak się okazuje, jeszcze nie wszystko Pani wie. A ona: jakiego zgroma-

dzenia? A, to będzie moją tajemnicą. Od tego czasu powstała maleńka życzliwość, więc po co się przejmować niepotrzebnie?

Kiedy spotyka Ksiądz znajomych, rodzinę, bliskie osoby, bo się coś stało, rocznica ślubu, urodzin, jakie Ksiądz składa życzenia?

Zabrzmie śmiesznie, bo rodzina ma problem: - Czego ci Rafał życzyć? Ja mówię: - Ciocia, życz mi, żeby umarł w łasce uświęcającej. Mówię to pogodnie i z humorem. Ludzie zawsze mówią: - Zdrówka i pieniędzy, a my życzymy sobie, abyśmy umarli w łasce oświecającej.

Ja mówię, nie życzę zdrowia i szczęścia, ale prostej drogi do nieba. Czego Ksiądz życzy nam jako parafii i w ogóle jak się Ksiądz u nas czuje?

Dobrze, trochę się bałem. Pan Bóg robi dobre niespodzianki. Tu jest parafia Królowej Męczenników, a duszpasterstwo akademickie też nazywa się „Martyria”, to znaczy męczeństwo i świadectwo. Życzylbym osobom, które były na tych rekolekcjach i osobom, które są w tej parafii, aby poprzez swoje codzienne bycie przy Chrystusie dawali ciche, a może czasem i głośnie świadectwo, że w tych czasach warto być człowiekiem wierzącym, warto być przy Chrystusie i żeby tego świadectwa się nie wstydić. Dzisiaj próbuje się naszą wiarę zepchnąć do sfery tylko osobistej – „Ty sobie wierz, ale z tym się nie obnoś i nie wtrącaj się.” Natomiast dzisiaj świat potrzebuje świadectwa wiary, miłości do Chrystusa i nie bać się tych przeciwności.

Był ksiądz na Kalwarii Bydgoskiej – Gólgocie XX Wieku?

Tak, wczoraj z księdzem Proboszczem.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Ja również.

Rozmowę przeprowadzono 19 marca 2014 r. w uroczystość św. Józefa.

Ksiądz Rafał przekazał życzenia dla Czytelników "Na Oścież":

*Przybyłem, zobaczyłem, wygłosiłem
i dziękuję wszystkim, że nie wyszli.
Niech dobry Bóg daje siły do codziennej
walki z Goliatami.
x. Rafał Sikorski*

Przybyłem, zobaczyłem, wygłosiłem i dziękuję wszystkim, że nie wyszli. Niech dobry Bóg daje siły do codziennej walki z Goliatami.

x. Rafał Sikorski

X LAT DIECEZJI BYDGOSKIEJ

- PRZYCZYNA NASZEJ RADOŚCI

Jubileusz 10-lecia powstania Diecezji Bydgoskiej stał się okazją do zaproszenia wielu gości. Nie brakło więc Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, Prymasa Polski, Biskupów, kapłanów i siostr zakonnych i delegatów parafii z całej Diecezji. Nie sposób kilkugodzinną celebrację zmieścić na łamach parafialnego pisma. Z konieczności więc przedstawiamy wybór tego co działo się 25. marca 2014 r. w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.

24 lutego 2004 roku papież Jan Paweł II ustanowił Diecezję Bydgoską. Jej utworzenie było dopełnieniem reformy Kościoła administracyjnego w Polsce.

Dziesięć lat później, 25 marca 2014 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego, w naszym kościele parafialnym i jednocześnie sanktuarium Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku świętowano X-lecie istnienia Diecezji Bydgoskiej. Rozpoczęło je nabożeństwo „Czuwania z Maryją” prowadzone przez młodzież z DA „Martyria” i Fundacji „Wiatrak”.

Na rozpoczęcie uroczystości głos zabrał gospodarz miejsca - ks. biskup Jan Tyrawa. Powitał zaproszonych gości, a wśród nich: abpa Celestino Migliore - nuncjusza apostolskiego w Polsce, który przewodniczył celebracji Mszy św. i wygłosił homilię (treść homilii patrz str. 10), abpa Józefa Kowalczyka prymasa Polski, ks. bpa Wojciecha Polaka, sekretarza Konferencji Episkopatu Polski, ks. abpa Henryka Muszyńskiego, prymasa Polski - Seniora, ks. bpa Krzysztofa Wętkowskiego - biskupa pomocniczego archidiecezji gnieźnieńskiej, włocławskiej; ks. bpa Wiesława Meringa - ordynariusza, ks. bpa Bronisława Dembowskiego - seniora, ks. bpa Stanisława Gębickiego - biskupa pomocniczego; biskupów diecezji toruńskiej: ks. bpa Andrzeja Suskiego - ordynariusza, ks. bpa Józef Szamockiego - biskupa pomocniczego, ks. bpa Piotra Krupę - seniora diecezji pelplińskiej.

Władze województwa kujawsko-pomorskiego reprezentowali: Wojewoda Ewa Mes, Lucyna Rydz - kierownik wydziału spraw obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki, Edward Hartwig - Wicemarszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Przewodnicząca Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego - Dorothea Jakuta, Grzegorz Dołkowski - Zastępca Prezydenta Miasta Bydgoszczy, Przewodniczący Rady Miejskiej Miasta Bydgoszczy Roman Jasiakiewicz.

Wyższe uczelnie Bydgoszczy reprezentowali: JM Rektor UKW prof. dr hab. Janusz Ostoja-Zagórski, JM Rektor UTP prof. dr hab. Antoni Bukaluk, JM Prorektor Collegium Medicum UMK prof. dr hab. Jan Styczniński, JM Rektor Akademii Muzycznej w Bydgoszczy prof. dr hab. Jerzy Kaszuba, Kujawsko-Pomorską Szkołę Wyższą w Bydgoszczy: Rektor Helena Czakowska, Prezydent Roman Czakowski, Prorektor Janusz Kutta, JM Prezydent Wyższej Szkoły Gospodarki (WSG) w Bydgoszczy Krzysztof Sikora, Rektor WSG Wiesław Olszewski.



Na uroczystość przybyli również: gen. Edward Gruszka - szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, gen. Wojciech Grabowski - dowódca Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO w Bydgoszczy, Komendant Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy - inspektor Krzysztof Zgłowski, Komendant Straży Miejskiej w Bydgoszczy Marek Echaust, płk Krzysztof Kasprzak - Komendant X Wojskowego Szpitala Klinicznego w Bydgoszczy.

Ks. biskup Jan Tyrawa podkreślił znaczenie powstania Diecezji Bydgoskiej dla wzmocnienia myśli chrześcijańskiej, moralnej, etycznej, która wspiera i porządkuje wspólną filozofię życia, naszą egzystencję, zachowanie i postępowanie. Kościół wspiera w wysiłkach i usensawnia trud codziennego życia regionu.

Następnie wysłuchaliśmy koncertu połączonych chórów bydgoskich z orkiestrą filharmoników bydgoskich. Wystąpiły bydgoskie chóry: „Exultate Deo” z parafii Św. Polskich Braci Męczenników z dyr. Romualdem Rajsem, chór „Cantus Cordis” z parafii św. Jadwigi Królowej z dyr. Januszem Sierszulskim i nasz parafialny chór „Fordonia” z dyr.: Marianem Wiśniewskim i Michałką Spychalską. Chóry wykonały utwory: „Tu Es Petrus” ks. Wacława Gieburowskiego, „Miserere” Antoniego Lotti oraz „Barkę” - ulubioną pieśń Jana Pawła II.

Po występie chórów odbył się wykład kanclerza Kurii Bydgoskiej ks. prałata dra Lecha Bilickiego na temat „X lat Diecezji Bydgoskiej”. Ksiądz Bilicki przedstawił pokrótce historię Kościoła bydgoskiego, jego dokonania i wyzwania przed którymi stoi. Na koniec przywołał słowa, które ks. biskup Jan Tyrawa powiedział w Rzymie w czasie pamiętnej audycji podczas pielgrzymki dziękczynnej: „Ojcie Święty Diecezja Byd-

goska wzbija się do lotu i waszej Świątobliwości bardzo serdecznie dziękuję za jej powołanie i łaskawość dla niej”.

Mszę św. rozpoczęła pieśń „Archanioł Boży Gabriel” w wykonaniu chórów bydgoskich. Śpiew chórów uświetniał całą Eucharystię.

Pod koniec Mszy świętej głos zabrał JE ks. abp Józef Kowalczyk - Prymas Polski. Powiedział m. in.: „Bydgoszcz była jednym tak wielkim miastem, które nie było stolicą diecezji. (Jan Paweł II) często o tym przypominał, kładł nam na sercu tę sprawę i ostatecznie, kiedy zapytałem Ojca Świętego na początku 2004 roku, czy to pragnienie jego mamy zrealizować i doprowadzić do końca, odpowiedział: <Oczywiście, przecież decyzję w tej sprawie już podjąłem.>. Pragnę wyrazić wielką radość, że mogę uczestniczyć w tym wielkim dziękczynieniu za ustanowienie diecezji, za to, że przez dziesięć lat zrobiła tak wiele pod przewodnictwem swojego Biskupa, pierwszego Biskupa tej diecezji przy współudziale tylu kapłanów i wiernych. Cieszymy się, bo w Polsce tak mało cieszymy się dobrymi rzeczami i osiągnięciami, tak wiele jest krytyki wielorakiej, narzekania i uwag krytycznych. Niech ten dzisiejszy dzień i ta modlitwa będzie wyrazem naszej radości, że zostało dokonane dobre dzieło z woli Ojca Świętego, tego, który chodził po tej ziemi, płynął po tej waszej rzecze, o czym wspominał podczas Mszy św. odprawianej w Bydgoszczy i wyrażał swoją miłość do tego miasta. Myślę, że spełniliśmy wolę świętego, Tego, który oficjalnie zostanie ogłoszony 27 kwietnia br. świętym. A dla nas, którzy widzieliśmy go z bliska i mogliśmy realizować konkretną jego wolę, to wielka radość i inspiracja do dziękczynienia, które razem z wami, tu obecnymi, składamy.

Gratulujemy Księdzu Biskupowi Janowi, że włożył tyle wysiłku w stworzenie tego wszystkiego, co stanowi struktury administracyjne i organizacyjne tej diecezji, w instytucje, które ułatwiają prowadzenie diecezji i kontakty z ludźmi. Zasadniczą przesłanką Ojca Świętego było to, aby biskup diecezji mógł mieć łatwy kontakt z ludem Bożym, aby każdy kto zechce, mógł łatwo dostać się do Pasterza Diecezji. Bogu dziękujemy za to dzieło Jana Pawła II i cieszymy się – ja w sposób szczególny, że mogliśmy zrealizować wolę Ojca Świętego, a Wam wszystkim tu obecnym chcę życzyć, aby radość dziesięciolecia przerodziła się w następne dziesięciolecia srebrne i złote jubileusze oraz tysiącletnie już obchodzone przez przyszłe pokolenia. Z całego serca życzę tego za pośrednictwem Matki Najświętszej, Waszych Patronów i także błogosławionego Jerzego Popiełuszki, który ostatnią drogę życiową właśnie odbywał wyjeżdżając z Bydgoszczy. To wszystko razem składa się na opis wielkich tajemnic Bożych, które za naszych dni stały się rzeczywistością. I życzę Wam także, **abyście w czasie kanonizacji w sposób szczególny dziękowali za świętość Jana Pawła II**, bo to, co dzisiaj przeżywamy i co nas dzisiaj cieszy jest jego dziełem. Bogu niech będą dzięki. Amen."

Po wystąpieniu Prymasa Polski głos zabrała Ewa Mes – Wojewoda Kujawsko-Pomorski. Powiedziała m. in.: „25 marca 2004 roku wysłuchane zostały modlitwy i spełniły się nadzieje na powołanie nowej diecezji w województwie kujawsko-pomorskim. To ważne i oczekiwane wydarzenie zostało przyjęte z dumą i entuzjazmem przez mieszkańców województwa. A Ojciec Święty Jan Paweł II bardzo się z tego cieszył podczas audiencji 26 października 2004 roku w Watykanie. Dzięki jego trosce wspólnota wierzących w naszym regionie została umocniona przez stworzenie lepszych warunków do wypełnienia misji Kościoła. (...) Powołanie nowej diecezji było wielkim darem, za który dziękujemy dzisiaj w sposób szczególny. Jest to podziękowanie za dbałość o życie religijne i duchowe, za troskę o dziedzictwo kulturowe, które pozostaje cennym źródłem wartości, tak potrzebnych i poszukiwanych przez współczesnego człowieka. Ten wielki dar to także niezmiennie wezwanie dla każdego z nas, właśnie w roku powołania diecezji bydgoskiej. Błogosławiony Jan Paweł II mówił o tym, że w świecie potrzeba autentycznych uczniów Chrystusa. Odpowiedzią na to wezwanie jest szlachetność serca i dzielenie się nią przez każdego z wierzących, dlatego pragnę serdecznie podziękować Księdzu Biskupowi i Kapłanom Diecezji za wszystko, co wzbogaciło życie religijne i wsparło w zawierzeniu Bożemu Miłosierdziu."

Następnie zabrała głos Dorota Jakuta – Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, która w imieniu wiernych diecezji bydgoskiej wyraziła ogromną wdzięczność bł. Janowi Pawłowi II, Prymasowi Józefowi Kowalczykowi, Arcybiskupowi Henrykowi Muszyńskiemu za dar diecezji. Zapewniła ks. Biskupa Jana

Tyrawę, że - „(...) my, wierni Kościoła diecezji bydgoskiej staramy się swoją pracą, swoją modlitwą dawać świadectwo życia z Bogiem i wartościami Ewangelii." Powiedziała dalej, że wiemy iż nasza obecność w Kościele pomaga nam przezwyciężać trudności i cieszyć się również z radości dnia codziennego. Podziękowała Ks. Biskupowi za trud tworzenia diecezji i zapewniła, że wspieramy go swoją modlitwą. W naszym imieniu podziękowała również Kapłanom i Siostram Zakonnym, podziękowała za obecność Kościoła bydgoskiego w życiu kujawsko-pomorskiej wspólnoty, za budowanie tożsamości województwa i więzi. Wiernym Diecezji życzyła wielu powodów do dumy z bycia częścią Kościoła bydgoskiego i aby mieli wiele radości z pogłębiania swojej wiary i życia z Bogiem. Wystąpienie zakończyła życzeniem: „Szczęść Boże Bydgoskiemu Kościołowi."

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki. Powiedział m. in.: „Kościół poprzez diecezję urzędującą w naszych czasach na konkretnej ziemi obecność Chrystusa. Obecność ta jest widoczna w różnych dziełach: czyni dobro, troszczy się o potrzebujących, jest miłosierny, nikogo nie odrzuca, pójdzie za każdym, nawet za tymi, którzy dla świata są straceni. Taki jest Kościół, który cieszy, ale również cierpi. Cierpi pomówienia, krzywdy." Życzył Księdzu Biskupowi Ordynariuszowi wytrwałości oraz aby nigdy nie zabrakło apostołów, którzy będą głosić tę dobrą nowinę chodząc od domu do domu i od wioski do wioski.

Na koniec głos, w imieniu prezydenta Rafała Bruskiego, zabrał Grzegorz Dołkowski – Zastępca Prezydenta Miasta Bydgoszczy, miasta, które od dziesięciu lat jest także biskupią stolicą. „Podstawową ideą nowego podziału Kościoła było zbliżenie biskupów do wiernych, poprzez zmniejszenie terytorialnych odległości poszczególnych diecezji. Dzięki temu i my w Bydgoszcz mamy biskupa pasterza, biskupa ojca, biskupa przewodnika – to dla nas wielki dar. Księżę Biskupie Ordynariuszu, gdy opuszczałeś swoją wrocławską archidiecezję wyraziłeś nadzieję, że bardzo szybko Bydgoszcz stanie się Twoją drugą ojczyzną, wierzę, że tak się stało. Po owocach pracy widać, jak z miłością ojca zatroskanego o swoją rodziną diecezję, tworzysz jej strukturę, prowadzisz i umacniasz duchową wspólnotę, przewodniczysz i błogosławisz wartościowym działaniom dla rozwoju religijnego, społecznego i kulturowego. Dziękujemy za stanie blisko nas i odważne wyznaczanie drogowskazów wiary, za oddanie i troskę o wszystkie kościelne i społeczne sprawy. W imieniu mieszkańców składam wielkie, staropolskie: Bóg zapłać!

Jan Paweł II mocą bulli uczynił Bydgoszcz stolicą całej diecezji. Godność ta jest wielkim zobowiązaniem i zachętą do tworzenia żywego pomnika upamiętniającego pontyfikat Papieża Polaka. Pozostawiony dorobek nauk Jana Pawła II, jego postawa, słowa, czyny, jego niezapomniane pielgrzymki do ojczyzny, nawoływanie świata do jedności zobowiązują do odzwierciedlenia tego w

czynach, w codziennym życiu diecezjalnej wspólnoty. Niech posłannictwo, do którego przed dziesięcioma laty zostaliśmy powołani będzie jak najpełniej realizowane, najbliższe Boga, ludzi i siebie nawzajem. Nasza Diecezja niech będzie zawsze silnym filarem Kościoła i prawd wiary, a bliskość Biskupa wsparciem i drogowskazem, który pomaga wzrastać duchowo i zapisywać pomyślne rozdziały bydgoskich dziejów. Do życzeń dołączam urodzinowy prezent w postaci ufundowania renowacji bocznego ołtarza z obrazem św. Antoniego w bydgoskiej katedrze, w jednym z najważniejszych symboli naszego miasta. Pozwalam sobie wręczyć symboliczny czek na kwotę dwustu tysięcy złotych dla gospodarza diecezji Biskupa Jana Tyrawy.

Na tę wiadomość podniosła się w kościele burza oklasków. Symboliczne upominki także otrzymali: nuncjusz apostolski Celestino Migliore oraz prymas Polski ks. abp Józef Kowalczyk z podziękowaniem za obecność i wsparcie.

Odczytano także list ks. abpa Jana Romeo Pawłowskiego nuncjusza apostolskiego w Kongo i Gabonie, który nie mógł przybyć na uroczystość.

Następnie ks. Biskup Ordynariusz wręczył medale wdzięczności wybranym diecezjanom za czynne zaangażowanie w dzieło budowania wspólnoty Kościoła Bydgoskiego. Medal został zaprojektowany przez bydgoskich artystów - Gracjana Kaję oraz Alinę Kluza-Kaję, a wykonała je Mennica Polska. Na awersie znajduje się wizerunek Patronki Diecezji Bydgoskiej – Matki Bożej Pięknego Miłości, która w jednej dłoni trzyma Dzieciątka, a w drugiej czerwoną różę. Całość została opatrzona słowami: *Mater Dei memento mei (Matko Boża pamiętaj o mnie)*. Natomiast na rewersie widnieje herb biskupa Jana Tyrawy, a także napis *Bene*

Merito Dioecesis Bydgostiensis (Dobrze zasłużonemu Diecezji Bydgoskiej). Otrzymali je m.in.: Emilia Banachowicz, związana z domem rekolekcyjnym na bydgoskich Piaskach, Edmund Dobecki – mecenas, Konstanty Dąbrowicz – były prezydent Bydgoski, Roman Drażdżewski – wielki pomocnik w budowie Szkoły Pomnika Jana Pawła II, Jan Grochowski – przez 75 lat służy w parafii św. Józefa w Fanianowie, ma 84 lata, a ministrantem jest od 1937 roku, Katarzyna i Marcin Jarzębowski, związani z diecezjalnym dodatkiem „Przewodnika Katolickiego” i KAI, Wiesław Kulawiak – nadzorujący zarządzanie nieruchomościami należącymi do Diecezji Bydgoskiej, Wojciech Kulka, członek Rady Ekonomicznej, Henryk Chodanienok oraz Archikonfraternia Literacka - Dom w Bydgoszczy.

Krótko przed zakończeniem uroczystości ks. bp Jan Tyrawa przekazał radośną informację z Watykanu, o tym że papież Franciszek podniósł nasze sanktuarium do godności bazyliki mniejszej.

Historyczną uroczystość zakończono odśpiewaniem *Te Deum laudamus*. #

WSPÓLNOTA WIERZĄCYCH

- X LAT DIECEZJI BYDGOSKIEJ

Podczas świętowania Jubileuszu 10-lecia powstania Diecezji Bydgoskiej zabierali głos zaproszeni goście. Poniżej cytujemy homilię nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Celestino Migliore, który stwierdził m.in.: Celebrując dziś 10. rocznicę naszej diecezji, dziękujemy Bogu za przedziwne rzeczy, jakich dokonał. Jednocześnie prosimy Go o łaskę czynienia tej diecezji coraz bardziej żywą wspólnotą wierzących

Homilia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore z okazji 10. rocznicy powołania Diecezji Bydgoskiej – Sanktuarium Królowej Męczenników w Bydgoszczy – 25 marca 2014 r.

Dziękuję biskupowi Janowi Tyrawie, że zechciał mnie zaprosić na wspólne przeżywanie waszego święta i dziękczynienia. Gorąco pozdrawiam księdza Prymasa oraz wszystkich biskupów przybyłych z sąsiednich diecezji. Witam kapłanów, zakonników i siostry zakonne, dziękując za waszą gorliwość duszpasterską i ewangeliczną miłość.

Szczególnie witam wiernych świeckich tu obecnych i tych wszystkich, którzy mieszkają w diecezji bydgoskiej: wasze świadectwo wiary, wierność dla słowa Bożego, wasze modlitwy, troska o bliźniego, dobra wola współpracy na rzecz dobra wspólnego całej społeczności, mimo różnic w podejściu do życia, są chwałą oddawaną Bogu i radością nas wszystkich, także waszych duszpasterzy. Witam przedstawicieli władz samorządowych i służb mundurowych; ich obecność w tym miejscu jest też potwierdzeniem wagi dobrego rozumienia się i konieczności współdziałania także z przedstawicielami Kościoła, zawsze na rzecz lepszej służby miejscowej społeczności.

Słowo Boże uroczystości Zwiastowania Pańskiego dobrze wprowadza nas w klimat dzisiejszego święta. Minęło już 10 lat od momentu, gdy uwarunkowania duszpasterskie tego regionu skłoniły do utworzenia tu nowej diecezji, która lepiej może zatroszczyć się o dobro duchowe wiernych. Sądzę, że tamta nowa rzeczywistość wzbudziła w sercach wielu kapłanów, a przede wszystkim w biskupie Janie, podobne „zmieszanie”, jakie słowa anioła wywołały w sercu Maryi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Jakże się to stanie, skoro nasze parafie pochodzą z trzech różnych diecezji: Gniezna, Pelplina i Koszalina; skoro trzeba teraz budować od podstaw struktury i



programy diecezjalne, od katedry po seminarium, od programu duszpasterskiego po pomocowy program Caritas; skoro trzeba zintegrować kapłanów, którzy jeszcze siebie nie znają, a czasami trudno im było opuścić diecezję pochodzenia; skoro mamy budować tożsamość diecezjalną i komunię między wiernymi.

Ale wtedy w co wrażliwszych sercach dał się słyszeć głos Pana: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało” - dziś powiedzielibyśmy: Ciało Chrystusa utworzone przez ten Kościół lokalny, osoby i sakramenty, struktury i działalność charytatywną. „Całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę, w zwoju księgi napisano o mnie, abym spełniał wolę Twoją, Panie”. I zabrzmiało w waszych sercach także słowo nadziei, wypowiedziane przez anioła do Maryi: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Dziś, gdy popatrzymy na to, co dokonało się przez te dziesięć lat, możemy pozwolić sobie na słowa pochwały: jest solidna struktura diecezjalna, dekanalna i parafialna, realizuje się plany

duszpasterskie na poziomie lokalnym, jest praca na rzecz integracji społeczności waszych parafii; widać troskę o powołania kapłańskie i zakonne, pracę duszpasterską z młodzieżą i rodzinami, katechezę dla dzieci i dorosłych, pomoc charytatywną i troskę o wyrównywanie szans słabszych warstw społecznych, podejmowaną przez Caritas, przez parafie i wspólnoty zakonne; jeśli pamiętamy o dobrej woli i miłości duszpasterskiej biskupa i kapłanów; o chrześcijańskim świadectwie danym w waszych rodzinach - to wszystko skłania nas do zaśpiewania razem z Maryją radosnego „Magnificat” za wielkie rzeczy, które Pan Bóg sprawił, wykorzystując nasz osobisty trud i zaangażowanie. Sprawił to mimo naszych ułomności, braków, a także osobistych grzechów każdego z nas. Jesteśmy świadomi braków i zadań, jakie wciąż przed nami stoją, ale za to, co jest dobre, już teraz powinniśmy podziękować.

Nie możemy też nigdy zapominać o perspektywie zarysowanej w dzisiejszym fragmencie z Listu do Hebrajczyków: „Aleś Mi utworzył ciało”. Kościół, także w swoim wymiarze lokalnym, diecezjalnym, jest miejscem, w którym kształtuje się Chrystus. Jest miejscem, w którym to kształtowanie się Chrystusa jest głoszone i się dokonuje właśnie dzisiaj - jak lubił przypominać współczesny teolog Bonhoeffer. Kościół, diecezja, to nie pobożne stowarzyszenie zwolenników Chrystusa, ale to Chrystus, który kształtuje się dziś w ludziach.

Szczególnie znaczący jest fakt, że dzisiejszą rocznicę świętujemy na bydgoskim Fordonie, w sanktuarium Matki Boskiej Królowej Męczenników - Golgotcie XX wieku. To sanktuarium zbudowane jest na ziemi uświęconej męczeństwem za wiarę i sprawiedliwość społeczną. Zapomniani przez świat, ale przecież tak bardzo realni, bo ich dotyczy łacińska maksyma: „defunctus adhuc loquitur” - zmarły dalej przemawia.

wia; choć umarli, są nadal dla nas znakiem, wezwaniem. Uważny i bystry obserwator współczesnych znaków czasu, Francuz Alain Besançon, nie tak dawno napisał, że chociaż „za czasów komunizmu było więcej męczenników za wiarę, niż w jakiegokolwiek innej epoce historii Kościoła, brakuje gorliwości i troski, aby spisać ich martyrologium”.

Papież Benedykt XVI w swoim dokumencie na temat Eucharystii (*Sacramentum Caritatis*) przemianę chleba w Ciało i wino w Krew Chrystusa opisał, posługując się sugestywnym przykładem rozszczepienia jądra atomowego, rozpoczynającego proces przekształcenia rzeczywistości, którego celem ostatecznym będzie przemiana całego świata. Chodzi o przemianę, obejmującą także relacje społeczne. Święty Ignacy Antiocheński, biskup z pierwszego wieku, krótko przed wydaniem go na pastwę dzikich zwierząt, napisał: „Ziarno musi być zmielone, aby dało chleb; winne grona muszą być zgniecione, aby dały wino. Tak i ja pragnę być porwany na kawałki przez dzikie bestie, abym stał się ofiarą dla Boga”. Męczeństwo jest aktem eucharystycznym. Męczeństwo, jak Eucharystia, nie ogranicza się tylko do śmierci, ale prowadzi do przemiany. Ta przemiana buduje Kościół, wspólnotę ludu Bożego, ale też budzi poczucie sprawiedliwości i pojednanie w zakresie relacji społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa za męczenników uważano tylko tych, którzy umierali z powodu prześladowania wiary chrześcijańskiej. Z biegiem lat Kościół za męczenników zaczął uznawać także tych, którzy oddawali życie za sprawiedliwość czy w akcie solidarności, będącymi wyrazem ich wiary. Tak było ze świętym Maksymilianem Kolbe czy z błogosławionym Jerzym Popiełuszką, który zresztą swoją śmierć męczeńską znalazł w drodze powrotnej z Bydgoszczy do domu.

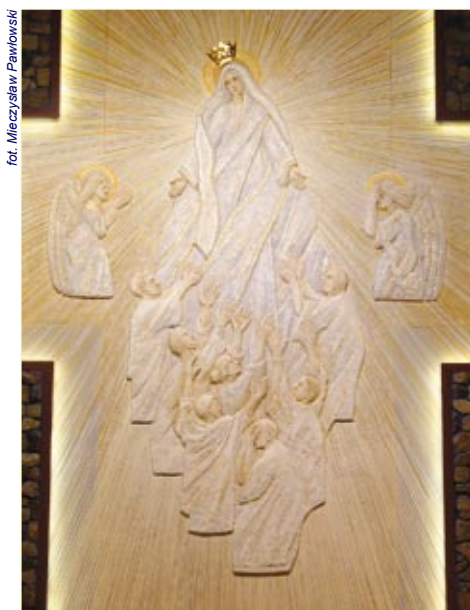
Celebrując dziś 10. rocznicę naszej diecezji, dziękujemy Bogu za przedziwne rzeczy, jakich dokonał. Jednocześnie prosimy Go o łaskę czynienia tej diecezji coraz bardziej żywą wspólnotą wierzących, którzy są zadowoleni i dumni ze swojej wiary, gotowi do służby na rzecz przemiany swojej społeczności i świata ku dobru, ku temu, co jeszcze lepsze.

Amen

OŁTARZ W DOMU BOGA

UJMUJE ZA SERCE

Jubileusz X rocznicy powstania Diecezji Bydgoskiej przyniósł wiele wydarzeń. Każdy z pewnością przeżył je na swój sposób. Poniższy tekst nawiązuje do nowego wizerunku parafialnego ołtarza głównego.



I widzę ołtarz w domu Boga mego, w paśtelowej poświęcie, w grze światła i cienia, wydobyty ze ściany, jakby zawieszony w kościele przestrzeni. Żywy bardziej, jak dotąd, przecież nie zmieniony w fundamencie prezbiterium, nie do poruszenia. Opoka. Zmartwychwstanie.

Wszystko co dookoła w ceglanej pokorze przed Nim pokłon składa. Od kruchty, od przedsionka jawi się w delikatnej, perłowo połyskującej pasteli, zda się okryta ze światła kurtyną Królowa Męczenników w ramionach krzyża. Wokoło brukowe kamienie - jak twarze. Tylko światło wieczne, jak krwi kropla czerwone, rozprasza szkarłat w złotym opasaniu na znak, że Bóg jest w domu, u siebie.

Nad nim ta płaskorzeźba odrodzona z cienia i ukoronowana. W łuku tęczowym napis odnowiony. Nie krzyczy. On prosi „REGINA MARTYRUM ORA PRONOBIS” - „Królowo Męczenników módl się za nami”.

I wyciągają ręce w prośbie i pokorze, wyrwani z prochu ziemi, z ludzkiego cierpienia święci męczennicy - do Pani, co na ten

czas przybrała tytuł Królowej Męczenników na fordońskiej ziemi i ... została.

Wokół na ścianach polichromie świętych w niemym zachwycie, tak odtworzone, by w całości nigdzie dysharmonia barwy i światła całości widoku nie psuła. I jest tak gdy kościół w ciszy i świetle dnia, bez wiernych, ale rozmodlony wystrojem swym, który w blasku, w czas Świętej Liturgii Mszy zmienia się w swej wymowie. Dostojnym się staje w majestacie modlitwy i żywy.

Postać główna nad ołtarzem Najświętszej Marii Panny Bolesnej sięga rękoma swymi, miłości i miłosierdzia z ram Krzyża, dalej niż do męczenników u Jej stóp skupionych. Ona przygarnia wszystkich co przychodzą do Jej Syna i do Niej. Iluminacja światła w pełnym blasku Modlitwy Mszalnej wydobywa coraz to nowe obrazy skłaniające do skupienia się nad SACRUM w poświęcie delikatnej pasteli - żywej perlistej bieli z delikatnymi błyskami złotych zdobień i szatą kapłanów. I będzie ołtarz ten odkrywał coraz to nowe tajemnice grą światła, co będą się zmieniały wraz z porami roku i barwą szat kapłanów zgodną z tradycją liturgii. I żadnej dysharmonii, żadnego fałszu w doskonałym prawie obrazie całości.

Z przyzwyczajenia już, z monotonii niejakiej „Radość Zmartwychwstania” nowego wystroju świątyni naszej. Nim spowszednieje nam, nim się przyzwyczaimy, patrzmy uważnie, odkryjmy tajemnice i piękno ołtarza. Zobaczmy jak stale się ukazuje w nowych szczegółach dom Boga Naszego – Bazylika Mniejsza.

A gdyby jeszcze zwieńczyć całość piszczałkami organów, harmonią brzmienia dźwięków w uroczystej powadze brzmienia modlitwy, to delikatny obraz prezbiterium, a jednocześnie tak mocny i wymowny, jeszcze mocniej by ujmował za serce i skłaniał do wdzięczności za serce i za tę niezwykłość przeżyć, które nam było doświadczyć jako parafianom tej parafii.

MD

Alleluja!

Droгим Czytelnikom, radości płynącej ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, dającej każdemu nadzieję jego własnego zmartwychwstania życzy

Kolegium redakcyjne „Na Oścież”

PIGUŁKA NA <GOLIATA>

- WARTO ZAŻYĆ

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne w dniach od 16 do 19 marca 2014 r. głosił ks. Rafał Sikorski - duszpasterz akademicki z kościoła św. Anny w Warszawie. Tematem rekolekcji było pytanie: „Jak pokonać swego Goliata?” Poniżej przedstawiamy, z konieczności, odredakcyjny wybór myśli Rekolekcyjonisty na ten temat. Jest to rodzaj pigułki duchowej na to, jak rozpoznać swojego <Goliata> i co zrobić, aby tak jak Dawid zakończyć nim walkę - z jego głową pod pachą”

DZIEŃ I

Nie wystarczy słuchać, trzeba jeszcze usłyszeć Boga w swoim życiu i być posłusznym temu słowu. Nie wolno zatrzymać się na dziecięcym etapie: siusiu, paciurek i spać. Bogu trzeba zaufać. Wiara jest zaproszeniem na Górę Tabor, aby Bóg mógł się nam objawić, by mógł odsłonić choć częstkę swojej tajemnicy.

DZIEŃ II

Jak kochać bliźniego, jeśli nie kocha się samego siebie? Człowiek potrzebuje do wartościowania. Izolacja lub wykluczenie ze społeczności ma zwykle miejsce w dwóch przypadkach, gdy inni to czynią lub gdy my sami od innych się oddzielamy. Odgradzamy się, by nie być zranionym, gdyż nie wierzymy, że istnieje miłość wierna, bezinteresowna i bezwarunkowa.

Jezus nigdy nie użala się nad człowiekiem, który pochłonięty jest swoim dramatem, dlatego, że byłoby to wyolbrzymieniem jego problemu. Jezus nie będzie się nad tobą użalał. Jezus mówi, jeżeli chcesz, żebym ci dał czego potrzebujesz, wstań i przyjdź do Mnie. To wymaga wysiłku, zawierzenia i zaufania. Jezus chce abyśmy my ten krok ku Niemu učinili.

Chcę was dzisiaj zostawić z taką myślą: czy nie odgradzasz się od innych, chowając się za płaszczem swoich zranień, samotności, wieku, chorób, czy nie zdusiłeś w sobie pragnienia miłości, czy okazujesz innym uczucia, swojemu mężowi, żonie, dzieciom, wnukom, sąsiadom, czy potrafisz ich zauważać? Dawid dlatego wygrał z Goliatem, bo wierzył w samego siebie. Wierzył w siebie, swoje zdolności i talenty. Jesteśmy cenni w oczach Boga, każdy z nas jest wartościowy, mamy swoje błędy, ale mamy w sobie dużo piękna i możemy zaśpiewać Bogu jak Dawid: dziękuję Ci, żeś mnie tak cudownie stworzył.

III DZIEŃ

To co w życiu nazywamy problemami i trudnościami, jest okazją dla naszego wzrostu. Jakakolwiek przeszkoda, która pojawia się w naszym życiu staje się okazją, aby poznać naszych wrogów, przeciwników. Od czego zależy czy damy się tym przeciwnościom zastraszyć, czy uznamy te problemy za okazję do tego, by umocnić się w naszej wierze, aż do stwierdzenia, że wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.

Dzisiaj mówimy o różnych ucieczkach,

niektórzy całymi dniami oglądają seriale, uciekają w alkohol, narkotyki, kupowanie rzeczy, które są niepotrzebne. Może być też ucieczka w stronę religii. Pan Bóg chce, abyśmy się z Nim spotykali, ale nie może być tak, że swoje obowiązki wobec męża, żony, dzieci, wnuków, zaniedbuję, bo jestem w kościele.

Strach jest największym wrogiem człowieka, deformuje i zniekształca rzeczywistość w naszych oczach. Okłamuje nas i sprawia, że widzimy to, co naprawdę nie istnieje.



Wobec naszych życiowych „Goliatów” mamy tylko dwa wyjścia, albo ulec tym przeciwnościom w życiu, albo zmierzyć się z nimi i je opanować.

Zwycięstwo należy do tych, którzy są przekonani, że je odniosą, którzy dotrzymują pola nieprzyjaciół, pewni, że ich pokonają. Chodzi o to, żebyśmy widzieli swoje zwycięstwa. Przypatrywanie się swoim porażkom i klęskom nie zbliży nas do zwycięstwa i rozwiązania, ale te trudności będą się piętrzyły jak mała kulka śnieżna, która lecąc z góry staje się coraz większa, przędsza i przygniata.

Trzeba uwierzyć w wygraną bitwę. Nasza pewność zwycięstwa opiera się na słowie

Pana Boga, który wezwał każdego z nas do zwycięstwa, do chodzenia po wzburzonych falach naszego życia. Możemy to uczynić tylko wtedy, kiedy naprawdę opieramy ufność na Panu Jezusie, wierzymy w każde Jego słowo. Należy ogłosić Jezusa Panem swojego życia, a następnie, poprosić Go o ocalenie. Nasze problemy możemy wykorzystać do osobistego wzrostu i wyjść z nich zwycięsko. Tak samo jest w walce duchowej, w walce z grzechem. Św. Augustyn pisze, że życie nasze nie może trwać bez pokusy, ponieważ postęp duchowy dokonuje się przez pokusę. Nikt nie może otrzymać wieńca chwały bez uprzedniego zwycięstwa. Zwycięstwo zaś można osiągnąć tylko w walce, a walczyć można jedynie wówczas, gdy stanie się w obliczu pokus i nieprzyjaciela. Za chwilę Kościół wyniesie na ołtarze papieża Jana Pawła II, widzieliśmy jego chorobę, zmagania, ale nie tracił ducha, walczył jak lew, do końca.

DZIEŃ IV

Do Boga idzie się jedynie tą drogą, która zbacza w kierunku bliźniego. Aby przyjść do Boga, trzeba zatrzymać się przy człowieku, nie ważne kim jest, domaga się od nas uwagi, ze względu na szacunek i miłość, która mu się należy. Dlatego Jezus powie mocno, że wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili. Być gotowym do poświęcenia. Przykazanie miłości, które wyprowadza mnie z mojego ja ku drugiemu człowiekowi. Każdy, kto potrzebuje mojej pomocy jest moim bliźnim, wszyscy mają prawo do mojej miłości. W miłości najważniejsze pytanie brzmi, co ja mogę dać tobie. Czy wiesz czym interesują się twoje wnuki, czy masz dla nich czas?

Obietnica i zobowiązanie. Nasze obietnice pomocy innym, oddania pożyczonych rzeczy, pieniędzy, na pewno do ciebie zadzwonię. Nigdy przed nimi nie uciekniemy, to jest nasz „Goliat”. Walka z Goliatem niewierności. Bóg jest Bogiem obietnicy i tych obietnic dotrzymuje. Przyjrzyjmy się dzisiaj swoim obietnicom danym swojemu małżonkowi, przyjacielom, znajomym, dotrzymujemy ich, bo one są bardzo ważne. Oby każdy wyszedł z tych rekolekcji umocniony do walki o miłość siebie, o miłość do Pana Boga, o wierność Jego przymierz i tym obietnicom, które składamy.

....

BIAŁA SOBOTA

- propozycja pomocy

fol. Wiesław Kajdasz



Dom Sue Ryder oraz parafia Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy zorganizowały 22. marca 2014 r. (sobota) od 10:00 do 14:00 w Domu Parafialnym „Białą Sobotę”.

Poświęcona była upowszechnianiu idei opieki zdrowotnej, szczególnie opiece nad ciężko chorym pacjentem, leżącym w łóżku. W trakcie warsztatów osoby zainteresowane miały wiele pytań i wątpliwości dotyczących

opieki nad obłożnie chorymi pacjentami w domu oraz osobami starszymi. Taka forma opieki jest dużym wyzwaniem dla rodziny podejmującej opiekę. Każda sytuacja jest indywidualna.

Personel Domu Sue Ryder w sposób przystępny i praktyczny, wyjaśniał jak można pomóc choremu od strony pielęgniarstwa, rehabilitacyjnej, żywieniowej. Dużym zainteresowaniem cieszyło się szkolenie z udzielania pierwszej pomocy, punkt mierzenia ciśnienia oraz poziomu cukru. Zaprezentowany został także sprzęt rehabilitacyjny z wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego w Solcu Kujawskim.

Każdy, kto przyszedł na warsztaty mógł zapoznać się z technikami przenoszenia pacjentów z łóżka na wózek inwalidzki oraz wiele innych sposobów pomocy chorym leżącym w łóżku. Wszyscy, którzy przyszli na warsztaty szkoleniowe zostali poczęstowani kawą i ciasteczkami oraz rogaliem.

Serdecznie pozdrawiam

Aleksandra Lewandowska

Kierownik ds. Rozwoju
Świadczeń Medycznych

APEL PO POŻARZE

fol. fakty.interia.pl



W Rogowie (woj. kujawsko-pomorskie) palił się XIX-wieczny kościół parafialny.

Pożar wybuchł wczesnym rankiem w niedzielę 30 marca br. Strawił doszczętnie wieżę świątyni i dach, który niedawno przeszedł gruntowny remont (parafia niedawno zakończyła jego splotę).

Wnętrze kościoła ocalało, ale zostało zniszczone i zalane wodą. Udało się uratować tabernakulum, obrazy, stacje Drogi Krzyżowej i wyposażenie zakrystii. Nie ocalały organy. Teraz Msze św. odprawiane są na plebanii, a w niedzielę w miejscowym Domu Kultury.

Rogowska świątynia wymaga odbudowy i renowacji. Choć była ubezpieczona, pieniądze z polisy nie wystarczą na pokrycie wszystkich kosztów, a będą one niemałe, bo kościół wpisany jest do rejestru zabytków województwa kujawsko-pomorskiego i wszelkie prace muszą być prowadzone pod nadzorem konserwatora zabytków, a to dodatkowo podnosi koszty.

Prosimy wszystkich, którzy mogą i chcą pomóc o datki na odbudowę kościoła w Rogowie – apelują proboszcz parafii - ks. kan. Zenon Starszak i parafianie.

O modlitwę, pomoc i wsparcie dla parafii w Rogowie prosił również mieszkańców archidiecezji gnieźnieńskiej i wszystkich ludzi dobrej woli ks. prymas Polski abp Józef Kowalczyk.

Uruchomione zostało specjalne konto, na które można przekazać pieniądze na odbudowę kościoła. Proboszcz i parafianie są wdzięczni za każdą, najmniejszą nawet wpłatę. Bank Spółdzielczy w Strzelnie/Oddział w Rogowie, nr konta: 62 8159 0003 2003 0304 4394 0002, z dopiskiem: „na odbudowę kościoła w Rogowie”

Od redakcji: Kościół pw. św. Doroty w Rogowie, który uległ zniszczeniu, jest parafialnym kościołem ks. Wojciecha Retmana - naszego wikariusza i opiekuna wielu grup apostołskich w parafii.

Listy, listy, listy ...

Klinika Prawa pomoże

Od początku marca 2014 r. w Kujawsko - Pomorskiej Szkole Wyższej w Bydgoszczy studenci Wydziału Prawa i Administracji pełnią dyżury w ramach Kliniki Prawa.

Celem działalności Kliniki jest przede wszystkim udzielanie nieodpłatnych porad prawnych pod opieką merytoryczną kadry akademickiej w drobnych bieżących sprawach życia codziennego mieszkańcom miasta i regionu.

Klinika Prawa powołana dostała do życia na wyraźne zapotrzebowanie społeczne, bowiem niewiele jest takich miejsc w Bydgoszczy, gdzie ludzie niezmężni, nie dysponujący wysokim stopniem świadomości prawnej mogliby nieodpłatnie uzyskać taką pomoc.

Informacje o Klinice Prawa znajdują się także na stronie www.klinikaprawa.kpsw.edu.pl.

Jako Parafianka i także opiekun Kliniki Prawa pozwalam podzielić się tą informacją z prośbą o rozpowszechnienie jej w najszerszym z możliwych kręgów, na łamach miesięcznika.

Dyżury odbywają się w pokoju 116 B przy ul. Toruńskiej 55-57 w Bydgoszczy w czwartki od 15.00 do 17.00 oraz w piątki od 10.00 do 12.00 (w czasie trwania roku akademickiego).

Wyrażam głębokie przekonanie, iż rozpowszechnienie tej informacji i sama działalność Kliniki Prawa przyniesie dobre owoce.

Z Panem Bogiem
Marta Czakowska

UZUPEŁNIANKA

(OPRACOWAŁ KFAD)

1	D	Ż				K	A
2	L	I				I	K
3	K	A				A	Ł
4	U	G				I	E
5	P	Ó				L	A
6	P	A				U	S
7	L	I				N	A
8	S	A				A	Ż
9	A	R				N	T
10	S	A				A	J
11	U	R				L	A
12	P	I				K	A
13	L	A				D	A
14	M	I				E	T
15	R	Y				Ł	T
16	P	A				I	K
17	Z	I				K	O
18	P	O				K	A
19	B	A				U	T
20	K	S				Y	C

ZNACZENIE WYRAZÓW

[1] Jest nim Paweł Nastula [2] Bije w taksówce [3] Zgromadzony przez lata majątek [4] Pochylenie się gałęzi z owocami [5] Część mózgu i globu ziemskiego [6] Z niego pierwszy papier [7] Stolica Portugalii [8] Celowe dezorganizowanie pracy [9] Zarozumialec [10] Japoński wojownik [11] Imię Ledóchowskiej [12] Malowane jajko [13] Latynoski taniec towarzyski [14] Wieża meczetu [15] Ustalona odgórnie suma podatku [16] Ocean Spokojny [17] Chwasty [18] Zewnętrzna powłoka ochronna oka [19] Stracił cały majątek [20] Planeta świecąca nam światłem odbitym.

Wpisz brakujące litery do diagramu. Te z wyróżnionych pól dadzą rozwiązanie, które należy nadsyłać na adres redakcji lub włożyć do skrzynki „Poczty parafialnej” do 18. MAJA 2014 r. Losujemy nagrodę niespodziankę.

Hasło uzupełnianki brzmiało: **KTÓRYŚ ZA NAS CIERPIAŁ RANY**. Nagrodę otrzymuje Julia Roszak z Bydgoszczy, ul. Berlinga. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy.



Diecezjalny Ośrodek
Duszpasterstwa Akademickiego
„MARTYRIA”
ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz,
tel./fax. (052)323-48-10,
<http://www.martyria.pl>



Takie MISIE



Drogie Dzieci!

Świętowanie Zmartwychwstania już niebawem stanie się naszym udziałem.

Cieszymy się z tego, że przyszła wiosna, że świat wokół się zieleni, że na drzewach pojawiają się kwiaty.

Cieszymy się, że dni są coraz cieplejsze, że więcej czasu możemy spędzać na podwórku.

Ale czy cieszymy się, że Pan Jezus umarł i zmartwychwstał dla nas, byśmy mogli żyć na zawsze, w niebie?

To jest zadanie dla nas, byśmy nie tylko w święta Wielkiej Nocy, ale każdego dnia, umieli się cieszyć i dziękować Panu Jezusowi za Jego ofiarę dla nas.

Życzę Wam wielkiej radości ze zmartwychwstania Pana Jezusa.

Zapraszam do rozwiązywania rebusu i przysłania odpowiedzi do redakcji.

Wasz Rumianek



KROPKOGRAM

Przed Wami zabawa z „Kropkogramem”. Za pomocą zaszyfrowanego alfabetu odgadnijcie wyrażenie, które kryje się pod zaszyfrowanymi literami. Termin nadsyłania rozwiązań do 18. maja 2014 r. Nadsyłając rozwiązania, podajcie swój adres i napiszcie ile macie lat. Na autora poprawnych rozwiązań (Labiryntu i Kropkogramu) czeka nagroda.

Nagrodę za rozwiązania z poprzedniego wydania: hasło Kropkogramu **KALWARIA** oraz labiryntu **GORZKIE ŻAŁE** otrzymują Karolina i Krzysz Sprada zam. w Osie przy ul. Dolnej. Nagroda czeka w zakrystii. Gratulujemy

ADORACJA PRZY GROBIE PAŃSKIM

18-19 kwietnia 2013 r.

22.30-23.30	Żywy Różaniec, Grupa Miłosierdzia Bożego
23.30-0.30	Towarzystwo Świętego Wojciecha, Redakcja „Na Oścież”, Stowarzyszenie Wspierania Powołań Diecezji Bydgoskiej
0.30-1.30	Koło Przyjaciół Radia Maryja, Akcja Katolicka, Grupa „Dąb”
1.30-2.30	DA „Martyria”, Wspólnota Akademicka, SKMA „Pokolenie”, Fundacja „Wiatrak”,
2.30-3.30	Odnowa w Duchu Świętym, Katecheci, nauczyciele i wychowawcy
3.30-4.30	Apostolstwo Dobrej Śmierci
4.30-5.30	Oaza Rodzin, Poradnictwo Rodzinne
5.30-6.30	Zespół „Samemu Bogu”, Scholka „Boże Nutki”, Grupa Pielgrzymkowa „Promienista”, Kluby AA
6.30-7.30	Wspólnoty Neokatechumenalne
7.30-8.30	Stowarzyszenie Muzyczne „Fordonia”

Uwaga: Powyższy harmonogram dotyczy jedynie przygotowania liturgicznego adoracji. Każdy parafianin może adorować, według odpowiedniego dla siebie czasu.



FUNDACJA „WIATRAK”

ul. Bołtucia 7, 85-791 Bydgoszcz

sekretariat@wiatrak.org.pl

www.wiatrak.org.pl; www.janpawelii.pl

tel. 48 52 323-48-10, fax 323-48-11

W Fundacji „Wiatrak” działają: Centrum Kultury Katolickiej „Wiatrak”; Poradnia „Wiatrak”; Klub Integracji Społecznej „Wiatrak”; Warsztat Terapii Zajęciowej „Wiatrak”; Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” (kontakt poprzez Fundację)

Konto bankowe Fundacji „Wiatrak”

49 1320 1117 2045 5859 2000 0003

Fundusz Budowy Domu Jubileuszowego

06 1320 1117 2045 5859 2000 0001

ROWEREM

na Jasną Górę

Parafialny Klub Sportowy „Wiatrak” oraz Parafia Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy organizuje IV Parafialną Rowerową Pielgrzymkę na Jasną Górę w terminie od 20 do 27 lipca 2014 r.

Wszystkich zainteresowanych taką formą pielgrzymowania, serdecznie zapraszamy na spotkanie **23 kwietnia** (w środę) o 17:00 do Domu Parafialnego przy ul. Bołtucia 5. Można również kontaktować się z osobą odpowiedzialną Katarzyną Kubiś tel. kom. 501 814 245.

Trasa i regulamin pielgrzymki na stronie www.wiatrak.org.pl.

MOJE TWÓRCZE DZIŚ 3

Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież na bezpłatne artystyczne warsztaty.

FOTOGRAFIA

17.05.2014, 10:00 - 16:00

BIŻUTERIA FILCOWA

17.05.2014, 10:00 - 16:00

DECOUPAGE

31.05.2014, 10:00 - 16:00

PLENER MALARSKI

31.05.2014, 10:00 - 16:00

HIP-HOP

31.05.2014, 10:00 - 16:00

Zapisy w biurze Fundacji „Wiatrak”

od 10:00 do 18:00 (tel. 52 32 34 810).

DOBRO KREĆ WIATRAKIEM

- WIATRAK ROZKRĘCA DOBRO!



1%

Fundacja „Wiatrak”

KRS 0000 175233

24 GODZINY DLA PANA

28. marca br., z inicjatywy papieża Franciszka miała na świecie miejsce szczególna modlitwa. Wśród miejsc, które ją podjęły znalazła się nasza bazylika. 24 godziny dla Pana były jej hasłem przewodnim.

fol. Wiesław Kajdasz



W piątek, 28 marca 2014 r., w kościele Matki Bożej Królowej Męczenników o 20.00 rozpoczęliśmy nasz święty czas, szczególny czas, do którego zaprosił nas papież Franciszek. Czas ten to 24 godziny otwartych drzwi, modlitwy, spowiedzi, ciszy, spotkania ... W ten czas wpisała się nasza Droga Krzyżowa.

W kościele ciemno... jedyne światła to oświetlona Droga Krzyżowa i Królowa Męczenników w prezbiterium oraz reflektor skierowany na Najświętszy Sakrament.

Dym kadzidła i pierwsze słowa: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...*

A potem popłynęły piękne dźwięki muzyki. Pieśni były wykonane przez „Wiatrakowy” zespół QUADRANS i SCHOLĘ Kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Bydgoszczy. Do każdej stacji czytane były rozważania, a na drodze ułożonej przez kościół w stronę Najświętszego Sakramentu pojawiały się serca, jako znak naszego zbliżania się do pełni Miłości.

Po zakończeniu celebracji poszliśmy w noc naszego życia ze światłem tego spo-

tkania, z doświadczeniem piękna i miłości, z nadzieją, że Pan ma dla nas zawsze czas, bo Jego Serce jest zawsze otwarte. On jest codziennie dostępny dla nas 24 godziny, a my dla Niego - różnie, tak niestety bywa ...

Do mnie, do grzesznika słabego, mówisz: *- Wstań i idź. Przestań się bać, JESTEM.* I podnosisz mnie i prowadzisz ... zanim o to poproszę, zanim zapragnę, zanim zawołam. Uprowadzasz moje serce, by nie było zranione ponad miarę.

Zanurz mnie w wodzie Twego miłosierdzia. Jezus podnieś mnie... ufam Tobie.

Twoja AAA

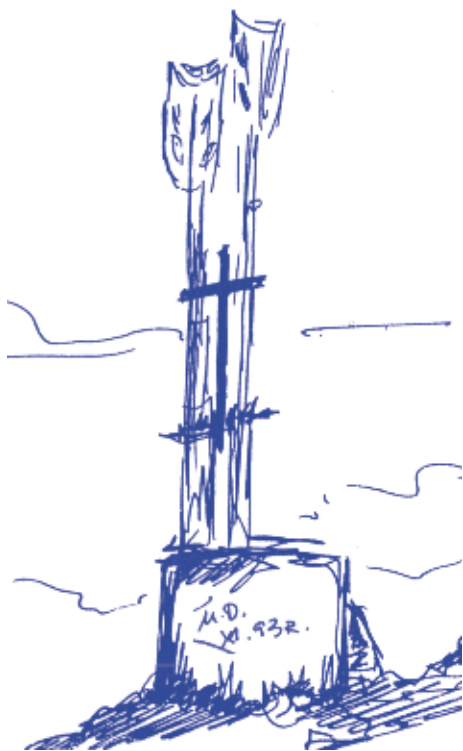


O MIŁOSIERNY BOŻE

O miłosierny Boże, co dajesz łaski zdroj, Błagamy Cię w pokorze, ach ratuj naród Twój. W cierpieniu, w każdej dobie, gdy trwogi przyjdzie czas, Jezus, ufamy Tobie, że nie opuścisz nas.

O miłosierny Boże, o dobry Ojciec nasz, błagamy Cię w pokorze: zwróć na nas świętą twarz. O Jezus miłosierny, przyjmij ten rzewny śpiew, Niech grzechy nasze zmyje Twa przenajświętsza krew.





BRUNON SUCHECKI

Urodził się 29. października 1903 r. w Pędzewie w powiecie toruńskim jako syn Jerzego - pracownika Kolei Powiatowej Toruń - Czarnowo i matki Rozalii. W swej miejscowości ukończył cztery klasy Szkoły Powszechnej, następnie uczył się w Gim-

nazjum w Toruniu. Po jego ukończeniu rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Bydgoszczy.

Pracował w szkołach wiejskich, lecz nie wiadomo gdzie i kiedy. Wiadomo natomiast, że zdawał w 1924 roku I (pierwszy) egzamin nauczycielski, oraz w 1926 roku II (drugi) egzamin poparty czteroletnim stażem w pracy nauczycielskiej. Uczęszczał też na Wyższy Kurs Nauczycielski zakończony zdaniem 1927 roku egzaminu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Otrzymał uprawnienia do nauczania śpiewu w szkołach powszechnych jako przedmiotu podstawowego, oraz wychowania fizycznego jako przedmiotu dodatkowego.

W roku 1933 ożenił się z bydgoszczanką Katarzyną Andrzejewską i zamieszkał w naszym mieście.

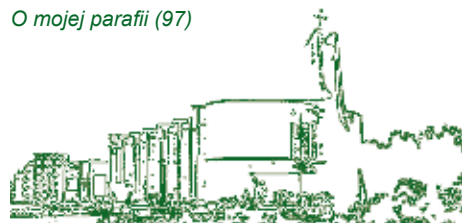
Od września tegoż roku podjął pracę nauczyciela w Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy przy ulicy Jagiellońskiej 11. Prowadził wychowanie fizyczne, oraz wykładał technikę handlu masowego płodów rolnych. Szkole tej pozostał wierny aż do wybuchu wojny.

Aresztowano go w mieszkaniu w dniu 12 października 1939 r. i osadzono w byłych koszarach 15 PAL-u przy ulicy Gdańskiej.

Rozstrzelany w Dolinie Śmierci w pierwszej piątce nauczycieli w dniu 19 października 1939 roku. Osierocił żonę i czteroletnią córeczkę Marię.

KfAD

Źródła: Kronika Bydgoska Tom XV – TMMB Bydgoszcz, uzupełnienie informacji od byłego ucznia Gimnazjum.



GOLGOTA I SANKTUARIUM

Rok 2008 rozpoczął się w parafii ważnymi wydarzeniami. W lutym ścieżkami Kalwarii Bydgoskiej szli uczestnicy nabożeństwa Drogi Krzyżowej bydgoskiej Rodziny Radia Maryja. Przygotowała je Hanna Paśnicka prowadząca parafialne Koło. Na zakończenie, podczas Mszy św., Słowo Boże wygłosił redemptorysta o. Grzegorz Mój.

W początkach marca Drogę Krzyżową przygotowała wspólnota Kościoła Domo-owego Diecezji Bydgoskiej. W niedzielę Palmową odbyło się VII Misterium Męki Pańskiej pod hasłem „Miłujmy czynem i prawdą”. To hasło budowniczego naszej wspólnoty, śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. W Wielki Piątek szli pątnicy parafialnej Drogi Krzyżowej.

Na wzgórzu trwała budowa XII stacji drogi krzyżowej, pod nazwą „Droga do Nieba”. Prace wykonywała firma Gotowski Budownictwo Komunikacyjne. W budowlanej „scenarii” odwiedził Dolinę Śmierci prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

Budowa została ukończona w połowie sierpnia, a do wykonania pozostały jedynie drobne prace, jak: oświetlenie, mała architektura. Czas nagiął, bo zbliżaliśmy się do XXV-lecia parafii.

7 października bp Jan Tyrawa ogłosił dekret o powołaniu sanktuarium Matki Boskiej Królowej Męczenników Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku. Po ogłoszeniu i Eucharystii podpisano uroczyste akt erekcyjny Golgoty, który następnie wmurował w XII stację ks. Józef kardynał Glemp Prymas Polski. Dzieło - „taka prawdziwa, taka ze stacjami i krzyżami droga krzyżowa”, które trwało w myślach śp. ks. Zygmunta dobiegło końca. Pomysłodawca dzieła finału się nie doczekał. Można jednak stwierdzić, że dzieło zostało wykonane z „nadwyżką”, bo miejsce to stało się sanktuarium.

9. listopada 2008 r. przeszła na Kalwarii pierwsza „historii” sanktuarium listopadowa Droga Krzyżowa, którą przygotowało i prowadziło DA „Viator”. (cdn)

KfAD

26 KWIETNIA 2014 ROKU DZIEŃ MODLITWY DZIĘKCZYNNEJ DLA BYDGOSZCZAN W BAZYLICE I SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ KRÓLOWEJ MĘCZENNIKÓW KALWARII BYDGOSKIEJ GOLGOTY XX WIEKU.

W przeddzień beatyfikacji bł. Jana Pawła II zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Dziękujmy za nauki wielkiego Rodaka, za Jego obecność wśród nas, oraz wszelkie łaski które dla nas wyprasza u Boga. Dziękujmy za sanktuarium, za bazylikę, oraz za to, że możemy tu się modlić. Prośmy go o wstawiennictwo we wszelkich trudnych sprawach.

PROGRAM

9.00-21.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy parafialnej

12.00 Msza św. papieska zakończona „Te Deum” z błogosławieństwem

21.37 Monumentalny koncert chórów z bydgoskich parafii i muzyków Filharmonii Pomorskiej.

22.30 Po koncercie Modlitwa Różańcowa – Tajemnica Światła

24.00 Uroczysta, dziękczynna Msza św. „o północy” za kanonizację zakończona „Te Deum” z papieskim błogosławieństwem.

Do wspólnego przeżywania tego uroczystego dnia zapraszają proboszcz bazyliki - ks. Jan Andrzejczak ze Księżmi współpracownikami, parafialne grupy i wspólnoty apostołskie oraz parafianie

CHELATACJA

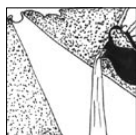
nowa metoda leczenia
zmian miażdżycowych

NZOZ „FOR-MED”

ul. Wańkowicza 3, Bydgoszcz,
tel. 604 450 000

www.bydgoszcz.chelatacja.com

plus | 102,6 FM
radio



Chrzty
Ja ciebie chrzczę:
w imię Ojca i Syna
i Ducha Świętego

26. stycznia 2014 (*)

Amelia Figurska
ur. 1.11.2013
Nikodem Dobczyński
ur. 27.09.2013
Olivia Paruszevska
ur. 20.10.2013

9 marca 2014

Wojciech Jerzy Nałęcz
ur. 13.11.2013
Maja Karolina Płoch
ur. 16.09.2013
Julian Świątowy
ur. 1.12.2013

Maksymilian Ryszard
Jedruchow
ur. 27.11.2013

22 marca 2014

Antoni Fijałkowski
ur. 21.01.2014

23 marca 2014

Błażej Piotr Zgórski
ur. 9.10.2013
Paweł Szałecki
ur. 17.01.2014

Michał Stefański
ur. 29.11.2013

Miłosz Domżański
ur. 18.12.2013
Julia Potrykus
ur. 29.09.2013

Liwia Baran
ur. 9.11.2013

Pola Maria Brząkała
ur. 8.12.2013

Jonathan Przemysław Satel
ur. 18.07.2013



Śluby
Ślubuję ci miłość,
wierność
i uczciwość
małżeńską

1 marca 2014

Maciej Marczyński
Emilia Teresa Bijak

Marek Stefan Michel
Judyta Debora Jekel



Zmarli
Błogosławieni,
którzy umierają
w Panu

Zuzanna Urbańska
ur. 17.07.1932 zm. 1.03.2014

Benedykta Strojek
ur. 18.02.1920 zm. 1.03.2014

Felicja Gorzycka
ur. 21.04.1928 zm. 6.03.2014

Danuta Klonowska
ur. 5.09.1922 zm. 8.03.2014

Anna Szerwińska
ur. 6.05.1941 zm. 11.03.2014

Zofia Szaffarkiewicz
ur. 20.12.1940 zm. 16.03.2014

Felicja Stempniewska
ur. 27.05.1930 zm. 17.03.2014

Irena Helminiak
ur. 21.06.1930 zm. 18.03.2014

Stanisława Składanowska
ur. 20.10.1929 zm. 21.03.2014

Katarzyna Zdrojewska
ur. 30.03.1976 zm. 23.03.2014

Irena Tomczak
ur. 25.06.1926 zm. 24.03.2014

Zbigniew Kilanowski
ur. 17.04.1954 zm. 26.03.2014

2. kwietnia 2014 r.
z ksiąg parafialnych spisał Krzysztof D.

(*) **PRAWIDŁOWA DATA**
CHRTU DZIECI.

Zainteresowanych przepraszamy za błąd.

INFORMACJE

SAKRAMENT CHRTU ŚW.

sprawowany jest przy udziale wspólnoty parafialnej w czasie niedzielnej Mszy św. o 15.00. Dziecko zgłaszają rodzice w Biurze Parafialnym podając kandydatów na chrzestnych, tj. osoby ochrzczone, bierzmowane, praktykujące, mające ukończone 16 lat (jeżeli żyją w małżeństwie musi to być związek sakramentalny). Zgłaszając dziecko do Chrztu św. trzeba przedstawić skrócony odpis aktu urodzenia dziecka z USC. Katecheza odbywa się zawsze przed Chrztem św. w sobotę po Mszy św. o 18.30. Najbliższe terminy Chrztu św.: **13, 20 i 27 kwietnia, 11 i 25 maja oraz 8 i 22 czerwca 2014 r.** w niedzielę na Mszy św. o 15.00 w kaplicy lub kościele.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Osoby pragnące zawrzeć związek małżeński powinny zgłosić się do Biura Parafialnego celem ustalenia terminu ślubu i spisania protokołu na 3 miesiące przed ślubem.

POGRZEB

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć odpis aktu zgonu z USC.



CENTRUM TRZECIEGO WIEKU

im. Sue Ryder
ul. Rupniewskiego 11
85-796 Bydgoszcz

Zgłoszenia:
tel. 784 699 597,
lub 52 515 40 40 wew. 6,
centrum@sueryder.org.pl

Stowarzyszenie
im. Sue Ryder

KRS: 0000065481



17 marca 2014 r. - w 83. roku życia - odeszła do Pana nasza parafianka Felicja Stempniewska.

Od 1992 r., tj. chwili powstania parafialnego chóru Stowarzyszenia Muzycznego FORDONIA była jego aktywnym członkiem, pełniąc w Stowarzyszeniu wiele funkcji: członka zarządu, bibliotekarki i niestrudzonej organizatorki pielgrzymek chórów.

Przy okazji warto dodać, że Felicja Stempniewska śpiewała w chórach 46 lat, w tym 24 lata w parafialnym chórze „Moniuszko” przy parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Za śpiewaczą pracę społeczną została wyróżniona Złotą i Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

Ostatnie 6 lat, kiedy słabnące zdrowie nie pozwalało już na uczestniczenie w koncertach i próbach Chóru, w dowód uznania otrzymała godność członka honorowego Stowarzyszenia

Muzycznego FORDONIA. I choć nie mogła już czynnie uczestniczyć w życiu chóru, to do końca była z nami. Każdy nasz koncert na swój sposób przeżywała. Żyła śpiewem i modlitwą.

Pochowana została 20. marca br. na cmentarzu parafii Świętej Trójcy przy ul. Lotników w Bydgoszczy.

Chór Fordonia żegnał Ją uczestnicząc we Mszy św. ze swoim sztandarem. Podczas Eucharystii zaśpiewał kilka utworów, w tym ulubioną pieśń naszej Felicji: „O Miłosierny Boże” - (...) o dobry Ojciec nasz. Błagamy Cię w pokorze. Zwróć na nas Świętą twarz (...).

Żegnamy Cię Felicjo Twoim pozdrowieniem: „Śpiewajmy Panu”

Przyjaciele z „Fordonii”

Od redakcji: Uzupełniając powyższe wspomnienie warto dodać, że Felicja Stempniewska wiele lat działała w parafialnej Grupie Czcicieli Matki Bożej Fatimskiej „Dąb”. Robiła tam to, co potrafiła najlepiej - organizowała różne wyjazdy, szczególnie do Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach.

Była też aktywnym członkiem parafialnego Koła Przyjaciół Radia Maryja. Organizowała dla tej grupy wyjazdy pielgrzymkowe do różnych sanktuariów. Szczególnym wyjazdem każdego roku (w drugą niedzielę lipca) była Ogólnopolska Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja do Częstochowy.

Dobry Jezu, a nasz Panie
daj Jej wieczne spoczywanie.

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY CD.

26.04 - Wigilia Kanonizacji bł. Jana Pawła II. **DZIEŃ MODLITWY DZIĘKCYNNIEJ DLA CAŁEJ BYDGOSZCZY** w naszej Bazylice. Początek o 12.00, zaś szczegółowy plan „Dnia” na str. obok

27.04 - Niedziela Przewodnia - Święto Miłosierdzia Bożego i dzień kanonizacji papieży: Jana XXIII i Jana Pawła II.

1.05 - początek nabożeństw majowych - dla dorosłych po Mszy św. o 18.30 w kościele oraz o 21.00 przy figurze Matki Bożej Fatimskiej, a dla dzieci w poniedziałki, środy i piątki o 17.30 w kaplicy.

3-4.05 - Uroczystości ku czci św. Wojciecha Patrona Polski. Więcej szczegółów w ogłoszeniach.

2.05 - to dzień imienin śp. ks. Zygmunta Trybowskiego. Po Mszach o 8.30 i 18.30 modlitwa przy jego grobie.

3.05 - Uroczystość NMP Królowej Polski i 222 rocznica Konstytucji 3 Maja. Msze św. jak w niedzielę. Msza św. w intencji Ojczyzny o 8.30. Pamiągamy o dekoracji naszych domów.

8.05 - wspomnienie św. Stanisława, bpa i męczennika, patrona naszej Ojczyzny. Modlitwa różańcowa o 8.00 i 18.00 w intencji Ojczyzny.

13.05 - początek comiesięcznych Nabożeństw Fatimskich po Mszy św. o 18.30 (do października włącznie) i XXXI rocznica zamachu na ojca św. Jana Pawła II. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

1.06 - Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego.

MSZE ŚWIĘTE W NASZYM KOŚCIELE:

w dni powszednie: 7.00 8.30 17.00^(a) 18.30

w niedziele i święta:

7.00 8.30 10.00 11.30 13.00, 15.00^(c), 17.00^(b) 18.30, 20.00^(d)

Msze św. odprawia się: (a) od poniedziałku do piątku, poza okresem koledy oraz lipca i sierpnia; (b) od września do maja; (c) - w niedziele udzielania Chrztu św. w kaplicy; (d) - w czerwcu, lipcu i sierpniu w kościele, a w pozostałe niedziele roku w kaplicy.

Transmisja nabożeństw na stronie www.mbkmlp.pl;

INFORMUJEMY - ZAWIADAMIAMY

Od 16 do 19.03 - trwały rekolekcje dla dorosłych parafian i studentów. Nauki rekolekcyjne głosił ks. Rafał Sikorski duszpasterz akademicki z kościoła św. Anny w Warszawie. (więcej na str. 3) * Postępują prace przy zmianie wystroju naszej świątyni. Powstał wizerunek św. Maksymiliana.

22.03 - od 10.00 do 14.00 w Domu Parafialnym - Dom Sue Ryder oraz nasza Parafia zorganizowała „Białą Sobotę”, która poświęcona była opiece nad obłożnie chorym pacjentem, leżącym w łóżku. (str. 13)

23.03 - po Eucharystii o 14.00 odbyło się nabożeństwo drogi krzyżowej w Dolinie Śmierci przygotowane przez Wspólnoty Kościoła Domowego Diecezji. * Rozpoczęły się rekolekcje dla Szkół Podstawowych.

25.03 - o 10.00 - z okazji jubileuszu X-rocznicy powstania Diecezji Bydgoskiej, gościliśmy w Sanktuarium Nuncjusza Stolicy Apostolskiej w Polsce ks. abpa Celestino Migliore, ks. Prymasa Polski, księży biskupów, delegacje wszystkich parafii Diecezji i przedstawicieli władz rządowych i samorządowych. * Ks. bp Jan Tyrawa ogłosił decyzję papieża Franciszka o podniesieniu naszego kościoła do godności Bazyliki Mniejszej (jest to 132 bazylika w Polsce) (patrz str. 2)

28.03 - ogłoszone przez papieża Franciszka „24 godziny dla Pana” w wymiarze diecezjalnym, tj. godziny adoracji, spowiedzi i modlitwy trwały w naszym sanktuarium od 17.00 do 17.00 dnia następnego (str. 15).

Od 30.03 trwały rekolekcje dla młodzieży gimnazjalnej.

2.04 - przypadała VIII Rocznicą śmierci bł. Jana Pawła II.

4.04 - ks. bp Jan Tyrawa udzielił sakramentu bierzmowania ok. stuosobowej grupie parafian. * Minęło XXI lat od ukazania się pierwszego wydania pisma parafialnego „Na Oścież”. Dotąd ukazało się 214 wydań.

6.04 - odprawiona została Droga Krzyżowa Bydgoskiej Rodziny Radia Maryja, która wyruszyła na Kalwarię Bydgoską z kościoła po Mszy św. o 13.00 * Rozpoczęły się rekolekcje dla licealistów.

13.04 - Niedziela Palmowa i początek Wielkiego Tygodnia. Poświęcenie palm przed każdą mszą św. O 8.15 przy grobie śp. ks. Zygmunta Trybowskiego rozpoczną się celebracje centralnej Mszy św. Niedzieli Palmowej) * 16.00 i 20.00 XIII Misterium Męki Pańskiej w Dolinie Śmierci pt. „ICHTIS”.

16.04 - Wielka Środa - **SPOWIEDŹ ŚW. WIELKANOCNA** 9.00-11.00 i 15.30-18.30 - spowiadać pomagają zaproszeni kapłani.

TRIDUUM PASCHALNE

17.04 - WIELKI CZWARTEK - Msza św. Wieczery Pańskiej z udziałem wszystkich kapłanów naszej parafii oraz gości o 18.30. W czasie tej liturgii na wzór Sługi Jezusa, ks. Proboszcz dokona obrzędu umycia nóg dwunastu mężczyznom. Po Komunii św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do kaplicy przechowania „ciemnicy”. Adoracja do północy.

18.04 - WIELKI PIĄTEK - obowiązuje post ścisły. Droga Krzyżowa w Dolinie Śmierci o 15.00 (początek w kościele). * Liturgia Męki Pańskiej o 18.30. Gorzkie Żale w wykonaniu naszego chóru o 21.30. Kolekta z tego dnia przeznaczona jest na utrzymanie pamiątek kultu religijnego w Ziemi Świętej. * Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim potrwa przez całą noc i następny dzień. W nocy adorację prowadzą wspólnoty. Na cały czas adoracji serdecznie zapraszamy wszystkich parafian. * Czuwanie przy Grobie Pańskim od 22.30 (plan na str. 14) * **Noc Konfesjonałów** rozpocznie się w naszym Sanktuarium o 21.30 i trwać będzie przez całą noc do 8.00 rano.

19.04 - WIELKA SOBOTA - Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Grobie Pańskim przez cały dzień. * Świecenie pokarmów od 9.00 do 17.00 (zawsze o pełnej godzinie). * O 20.00 rozpocznie się Liturgia Wigilii Paschalnej - Centralny obchód Tajemnicy Zmartwychwstania Chrystusa - z procesją rezurekcyjną. Niech obrzędy poświęcenia ognia, Paschału, liturgia Słowa i odnowienie obietnic chrześcijańskich zgromadzą nas na tej najważniejszej w ciągu roku Eucharystii. Przychodzimy ze świecami.

ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE

20.04 - WIELKANOC - 7.00 Msza św. Poranka Wielkanocnego (tego dnia nie będzie Mszy św. 8.30), pozostałe jak w każdą niedzielę.

21.04 - PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - Msze św. jak w każdą niedzielę. Modlitwy i wsparcie dla KUL. (dokończenie na str. 17)

KRZYŻÓWKA

OPRACOWAŁ RASKE WIDIP

	A	B	C	D	E	F	G	H	J	K	L	M
1												
2												
3												
4												
5												
6												
7												
8												
9												
10												
11												
12												

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: [1E] Zmiana wzrostu u dziecka [2G] Cnota, walor [3A] Stolarskie spoidło [4G] Cecha krwiożerczego biznesmena [5A] Żartobliwie o rodzinie [6F] Łączy metale za pomocą palnika [7A] Rolniczy pojazd [8F] Prawdziwy grzyb jadalny [9A] Figura gimnastyczna jak mocny sznurek [10A] Obrazek do gry w wista [10G] Wybryk, wyskok [11E] Rudy chytrusek [12A] Rodzaj kaszy [12G] Dłużnik wekslowy.

PIONOWO: [A1] Jednorazowy plon traw [A9] Tworzywo imitujące skórę [B5] Rycerska osłona [C1] Senne urojenie [C9] Wystaje ponad podłogę [D5] Rozkaz tyrana [E1] Zupa z koguta [E9] Uroczysty strój [F5] Postać w teatrze [G1] Złącze spod igły [G6] Strajk [H1] Miejska taksówka [J6] Miara długości zawierająca 500 sążni [K1] Kolczasty krzew o smacznych owocach [L6] Kaprys małolaty [M1] Tytuł francuskiego szlachcica.

Odgadnij wyrazy i odczytaj hasło według podanego szyfru. W rozwiązaniu wystarczy podać treść hasła.

Oto szyfr: [L6, B9, K4] (K8) (G12, A4, F8, F11, K2) (F8, D6, D12, J8) (J11, G10, K3) (J4, M1, E10, B1, J11, G4, D1, K10, L7, C4, A5, G9, A11, K5, F11, L10)?]. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „Poczty parafialnej” do 18. MAJA 2014 r. Rozwiązanie krzyżówki brzmiało: **JUBILEUSZ DIECEZJI BYDGOSKIEJ**. Nagrodę otrzymuje **Agnieszka Sprada** zam. w Osie. Gratulujemy. Nagroda czeka w zakrystii.

AKCJE DOBROCZYNNE I KWESTY

W naszej parafii ofiary zbierane na tacę w **pierwszą niedzielę** miesiąca przekazywane są na fundowanie posiłków uczniom w szkołach działających na terenie parafii, tj.: Podstawowej Nr 66, Gimnazjum Nr 5 i Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego Nr 5, zaś w **drugą niedzielę** miesiąca przeznaczone są na wystrój naszej świątyni. Ofiarności Parafian polecamy te ważne inicjatywy.

TELEFONY

- 52 323-48-33 ks. proboszcz Jan Andrzejczak
- 52 323-48-45 ks. wikariusz Krzysztof Buchholz
- 52 323-48-44 ks. wikariusz Piotr Wachowski
- 52 323-48-42 ks. wikariusz Rafał Muzolf
- 52 323-48-46 ks. wikariusz Wojciech Retman

BIURO PARAFIALNE

- 52 323-48-34 lub 52 346-76-25 (pn/pt 9.00-10.00 i 16.00-17.00)

Skład ukończono i oddano do druku 10. kwietnia 2014 r. Następane wydanie „Na Oścież” planowane jest w czerwcu 2014 r.



Miesięcznik parafialny „Na Oścież”

Redaguje kolegium: ks. Wojciech Retman (asystent kościelny) * Adres: ul. Bołtućia 5, 85-796 Bydgoszcz; naosc@mbkmlp.pl * www.naoscieplp.pl * Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega się również prawo do zmiany tytułów, skrótów i redakcji materiałów * Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy.

KSIĘGI GOLGOTY (VI)

STACJA VI

Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

Otwarta księga nosi napis:

**Jezu, ucz nas rozpoznawać
Twoje oblicze w cierpiących**



Na Kalwarii Bydgoskiej - Golgocie XX Wieku pojawiły się przy poszczególnych stacjach otwarte księgi z nazwami stacji i propozycjami rozważań. W poprzednim wydaniu zaprezentowaliśmy V Stację. W tym odcinku przedstawiamy VI Stację.



Kobieta z tłumu, odważna i mężna Weronika ociera spoconą i zakrwawioną twarz Jezusa. Ta dzielna niewiasta była inna od wielu patrzących w tłumie, nie bała się żołnierzy, nie płakała, lecz działała. Ona jedna swym miłosiernym gestem, uwielbiła spowiewane Oblicze Zbawiciela.

Przy tej stacji wspomnijmy bydgoskie heroiczne niewiasty: łączniczki i sanitariuszki, działaczki podziemia oraz nauczycielki tajnego nauczania. Przyjmij Panie ich bezinteresowne poświęcenie i obdarz ich łaskami na ziemi i w niebie. Dobry Boże, prosimy Cię, spraw, abyśmy, tak jak Weronika, podejmowali odważne działania z czystą intencją, nie myśląc o zagrożeniach i opinii publicznej. Pomóż nam, abyśmy dostrzegali Twe Oblicze w ludziach umęczonych, chorych, opuszczonych, bezrobotnych i zaniedbanych.

Któryś za nas cierpił rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

Fred

rozważanie **Barbara Rakowska-Miła,**
fot. **Mieczysław Pawłowski**

ksiądz MELCHISEDEC odpowiada

Co oznacza treść warunku odpustu zupełnego (np. za udział w „Gorzkich Żalach”) mówiący o braku przywiązania do jakiegokolwiek grzechu? **Aleksandra**

Każdy wierny może uzyskać odpust dla siebie lub dla zmarłych na sposób wstawiennictwa. Musi jednak spełnić następujące warunki:

1. Odbycie spowiedzi sakramentalną,
2. Przyjęcie Komunii Eucharystycznej,
3. Odmówienie modlitwy według intencji Ojca Świętego,
4. Wyzbycie się jakiegokolwiek przywiązania do grzechu, nawet lekkiego.

Trzeba wyjaśnić ten czwarty warunek, bo on jest najtrudniejszy. Wiąże się bowiem ze skutkami grzechu pierwotnego, które cały czas są w nas i one sprawiają, „(...) że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło.” (Rz. 7, 21). Mówimy o nim wtedy, gdy ktoś świadomie grzeszy więcej niż raz; znaczy

to, że grzeszy i chce tego, a przy tym nie poprzestaje na jednym grzechu, ale dopuszcza pewnej jego wielokrotności, choć nie do zwyczaju, z którego rodzić się może później nawyk.

Odpust zupełny może zyskać tylko ten, kto nie jest przywiązany do grzechu lekkiego. To przywiązanie do grzechu jest zawinione i jako takie stanowi przeszkodę do uzyskania odpustu (odpust bowiem nie gładzi grzechu - w tym celu konieczna jest spowiedź). O co więc chodzi w tym wyzbyciu się przywiązania? — o szczerze i autentyczne nastawienie umysłu i woli, aby spełnić wolę Bożą także w szczegółach i na jej uміłowaniu, przy równoczesnym odwróceniu się od nieuporządkowanych relacji ze światem i samym sobą. Jest to oczywiście związane z podjęciem takiego wysiłku duchowego (czasami to będzie nawet walka duchowa), by pozostać wewnętrznie wolnym, by tę wolność strzec i rozwijać.

DYŻUR SPOWIEDNICZY (wg przyjętego planu) * **KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO** codziennie o 15.00. * **NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** w każdą środę po Mszach św. o 8.30 i 18.30. * **Godzinki do Miłosierdzia Bożego** w każdy czwartek o 8.00 * **ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU** w każdy piątek 9.00-17.00 w kaplicy. * **INTENCJE MSZALNE** przyjmowane są jedynie w Biurze Parafialnym.



**Fordoński
Zakład Pogrzebowy**
Marek Pawłowski

ul. Rataja 2a,
tel. 52 52 56 487

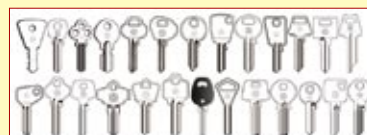
ul. Wyzwolenia 5,
tel. 52 52 22 373

kom. 600 032 525

**KOMPLEKSOWA
OBŚŁUGA
CAŁODOBOWA**

Gwarantujemy niskie ceny
i uroczyście pochówków

USŁUGI



DORABIANIE KLUCZY

patentowe * podklamkowe * samochodowe * Gerda * przerabianie wkładek * do nowych skrzynek pocztowych

NAPRAWA OBUWIA

OSTRZENIE NARZĘDZI
nożyczki * noże * sekatory

SPRZEDAŻ

zamek * klódek * akcesoriów elektrycznych * baterii * wymiana baterii w zegarkach i inne

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do piątku
10.00 - 17.00

Bydgoszcz ul. Łochowskiego 4

(klatka druga przy Agencji PKO BP)
tel. kom. 501 404 302

MEBLE EKSLUZYWNE

MEBLE STANDARDOWE

ZRÓB TO SAM

Piotr Machnacki 501-537-023
Pomagam! ECO2GO
w zabudowie wnetrz



25.03.2014 - odbywały się uroczystości X-lecia Diecezji Bydgoskiej z udziałem licznie przybyłych gości: duchowieństwa, władz, przedstawicieli wszystkich parafii diecezji. Mszy św. przewodniczył ks. abp Celestino Migliore - nuncjusz apostolski w Polsce (fot. u góry). Uroczystość uświetnił występ chorów i filharmoników bydgoskich (fot. u dołu).



fot. Wiesław Kajdacz (3X)



6.04.2014 - dróżkami Kalwarii Bydgoskiej Golgoty XX Wieku szły bydgoskie wspólnoty Przyjaciół Radia Maryja



fot. Mieczysław Pawłowski

4.04.2014 - ks. bp Jan Tyrawa, w asyście ks. proboszcza Jana Andrzejczaka, ks. Mirosława Pstrągowskiego i ks. Piotra Wachowskiego udzielił sakramentu bierzmo-



6.04.2014 - trwała tradycyjna wielkopostna akcja dobroczynna „Kilogram dla potrzebujących”. W wyniku zbiórki przygotowano 84 paczki świąteczne dla najuboższych rodzin z parafialnej wspólnoty



fot. Wiesław Kajdacz

23.03.2014 - na drodze krzyżowej w Dolinie Śmierci modliły się wspólnoty Kościoła Domowego Diecezji Bydgoskiej. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych w modlitwie wzięło udział kilkuset pielgrzymów.



fot. Mieczysław Pawłowski

6.04.2014 - studenci DA „Martyria” wystawili tradycyjną SACRONOWEŁĘ. Treść tegorocznej wersji nawiązywała do czytań z V Niedzieli Wielkiego Postu o Marii i Marcie oraz o wskrzeszeniu Łazarza, przeplatana współczesnymi obrazami, zaś niektóre sceny głęboko poruszały

Misterium Męki Pańskiej

Fordońska Dolina Śmierci

ICHTIS

13 kwietnia 2014 r.
Niedziela Palmowa
godz. 16.00 i 20.00
prosimy zabrać świece

opracowanie okładek - Irena i Mieczysław